

Dziennik ŁÓDZKI

Poniedziałek,
27.04.2026

Wydanie A B C D
Nr 97 (27 265)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Andrzej Olechowski
były minister
i współtwórca PO,
zmarł w wieku 78 lat
str. 6

Łódzkie
Wichura łamała
drzewa i zrywała dachy
str. 4

Strzały na bankiecie
z udziałem Donalda
Trumpa. Prezydent
wyszedł bez szwanku
str. 8

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



Anna Seniuk odsłoniła w sobotę swoją gwiazdę na ulicy Piotrkowskiej **str. 5**

REKLAMA

0011510915

ERSTE 

Erste Bank Polska

WIERZ
W SIEBIE



Witamy w Erste Bank Polska

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością **witamy w Erste Bank Polska.**

Jesteśmy częścią jednej z największych grup finansowych w Europie. Chcemy pomagać Państwu na drodze do osiągnięcia stabilności finansowej i zabezpieczenia majątku.

Erste – wspieramy naszych klientów

Tworzymy dla Państwa przestrzeń do rozwoju i dbałości o swoje finanse. Niezmiennie będziemy oferować nowoczesne, wygodne rozwiązania mobilne w naszej aplikacji i wsparcie naszych doradców w placówkach i na infolinii.

Działamy według prostej zasady:

W Erste stawiamy na ludzi. Wierzimy w naszych klientów, w to, co mogą Państwo osiągnąć, i będziemy Was w tym wspierać.

Chcemy zaoferować nowe możliwości i pomoc w realizacji planów krótko i długoterminowych.

Zaufanie jest dla nas najważniejsze

Doceniamy naszych klientów, dlatego przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które ułatwią codzienność.

Dziękuję, że są Państwo z nami. Z radością rozpoczynamy razem nowy rozdział.

Z wyrazami szacunku

Michał Gajewski

Prezes Zarządu

Dziennik ŁÓDZKI

Poniedziałek,
27.04.2026

Wydanie A B C D
Nr 97 (27 265)

www.dzienniklodzki.pl

Andrzej Olechowski
były minister
i współtwórca PO,
zmarł w wieku 78 lat
str. 6

Łódzkie
Wichura łamała
drzewa i zrywała dachy
str. 4

Strzały na bankiecie
z udziałem Donalda
Trumpa. Prezydent
wyszedł bez szwanku
str. 8

Radomsko
Nowy terytorialsi
złożyli przysięgę
str. 2



Anna Seniuk odsloniła swoją gwiazdę na ulicy Piotrkowskiej

Popularna aktorka podczas uroczystości nie kryła,
że Łódź należy do bardzo
bliskich jej miast **str. 5**

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

SZKOŁA 13-LATKA SKATOWAŁA GRUPA 11 RÓWIEŚNIKÓW

Brutalne pobicie ucznia

Filip Kijewski
Łódź

Do brutalnego pobicia 13-letniego ucznia doszło w czwartek, 23 kwietnia, podczas przerwy w Szkole Podstawowej nr 101 przy ul. Wspólnej 5/7 w Łodzi.

Grupa 11 rówieśników skatowała chłopca na korytarzu szkolnym, na oczach kamer i w miejscu, gdzie powinien pełnić dyżur nauczyciel. Zdarzenie miało miejsce około godziny 13

na korytarzu szkolnym. Jedenastu chłopców w wieku 13-14 lat napadło na swojego 13-letniego kolegę. Kopali go i bili po głowie i całym ciele.

Jak mówi nam policja, wszystko mogło zostać zarejestrowane przez szkolny monitoring, bo miejsce, w którym uczeń był bity znajduje się w jego zasięgu. W miejscu zdarzenia nie było nauczyciela dyżurującego, który zgodnie z regulaminem powinien nadzorować korytarz podczas przerwy. O ataku nikt nie wiedział przez dłuższy czas. Dopiero na kolejnej lekcji,

gdy chłopiec poczuł się źle, nauczyciele zorientowali się, że coś się stało. Na miejsce wezwano pogotowie, a poszkodowany uczeń został przewieziony karetką na SOR przy ul. Spornej. Poszkodowanego chłopaka karetka zabrała na SOR.

Jak wynika z informacji przekazanych przez rodziców, SP nr 101 od dłuższego czasu boryka się z problemem agresji ze strony tej samej grupy uczniów.

Dokończenie na str. 3

Kuchnia dla bezdomnych przy łódzkiej katedrze

W należącym do łódzkiego Kościoła budynku przy katedrze

powstanie samoobsługowa kuchnia dla osób bezdomnych. To inicjatywa kardynała Konrada Krajewskiego **str. 2**

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Prezes Enei zapowiada wymianę liczników na prąd i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



W dniu przysięgi nowym żołnierzom towarzyszyły całe rodziny, były gratulacje, kwiaty i pamiątkowe zdjęcia

Przy katedrze będzie kuchnia dla bezdomnych. Samoobsługowa

Matylda Witkowska
Łódź

W Łodzi powstanie kuchnia dla bezdomnych. To miejsce w którym osoby niemające własnej kuchni będą mogły ugotować sobie posiłek.

Nowatorską kuchnię społeczną dla osób w kryzysie bezdomności uruchomi wkrótce Stowarzyszenie Szczypta Dobra. Przy Placu Katedralnym w Łodzi otworzy miejsce w którym będą mogły ugotować sobie posiłek z przyniesionych produktów. To jedno z pierwszych takich miejsc w Polsce.

- Osoby w kryzysie bezdomności często dostają w paczkach produkty spożywcze, takie jak makaron czy surowe mięso, których nie mają potem gdzie ugotować - mówi Michał Bogusławski, prezes stowarzyszenia.

Potrzebę takiego miejsca zgłosili sami bezdomni w ankietach, które wypełniali podczas organizowanych jesienią Świątowych Dni Ubogich. Okazało się, że marzeniem wielu osób w kryzysie jest nie tylko gorący posiłek, ale też możliwość samodzielnego upieczenia sobie obiadu.

Na prośby zareagowało Stowarzyszenie Szczypta Dobra, które znane jest m.in. z opieki nad Zupą na Pietrynie. Użyło grant na otwarcie kuchni w wysokości 300 tys. zł od Narodowego Instytutu Wolności.



Kardynał Krajewski: - Proszę zobaczyć jaki jest dom biskupa, a biedni jedzą pod namiotem. To się musi zmienić

Kuchnia społeczna przy ul. Skorupki w Łodzi

Kuchnia społeczna dla osób w kryzysie bezdomności będzie działać piętrowym budynku przy ul. Skorupki 2/12, należącym do łódzkiego Kościoła. Przeznaczenie budynku na ten cel zaproponował znany z zaangażowania w dzieła charytatywne kardynał Konrad Krajewski. Sąsiaduje on z namiotem w którym wydawana jest Zupa na Pietrynie i jest miejscem rozpoznawalnym wśród osób w kryzysie bezdomności.

W budynku znajdzie się w pełni wyposażona kuchnia ze sprzętami i akcesoriami, a także podstawowe środki spożywcze np. przyprawy, olej czy ryż. Będzie też jadł-

nia, ekspres do kawy i mała biblioteczka.

- Będzie przestrzeń spotkań, zjedzenia posiłków, porozmawiania. Chcemy, żeby warunki były godne - podkreśla Bogusławski. - Na miejscu będzie też pracownik czuwający nad całością - dodaje.

Kuchnia ma zacząć działać za dwa miesiące. Będą mogły z niej skorzystać osoby w kryzysie bezdomności lub takie, które z różnych powodów nie mają dostępu do kuchni.

Konrad Krajewski poprawia warunki bezdomnych

W planach stowarzyszenia jest też dalsze rozwijanie miejsca przy ul. Skorupki 2/12. Kolejnym etapem ma być integracja budynku i wydawania

Zupy na Pietrynie, jednym z pomysłów jest przeniesienie tzw. wydawki posiłków z namiotu do nowego budynku. W dalszych planach stworzenie tu dużego centrum wsparcia dla osób w potrzebie.

- Budynek ma 1,5 tys. mkw. To przestrzeń, którą można zagospodarować i stworzyć tu coś trwałego - mówi Bogusławski. Zaznacza jednak, że koszt przystosowania całego budynku do celów charytatywnych to około 10-12 mln zł, co na razie jest poza zasięgiem organizacji.

Otwarcie kuchni w budynku kościelnym nie byłoby możliwe bez zgody kardynała Konrada Krajewskiego. Metropolita łódzki znany jest z bezkompromisowej walki o poprawę losu osób w kryzysach. Już w dniu in-gresu zażądał poprawy warunków wydawania posiłków potrzebującym.

- Proszę zobaczyć jaki jest dom biskupa, a biedni jedzą pod namiotem. To się musi zmienić. Ja mogę jeść tam, a oni przyjdą do pałacu - powiedział kardynał Konrad Krajewski.

Wygląda na to, że słowa dotrzymuje. Pierwszych bezdomnych kardynał zaprosił już do siebie do pałacu na śniadanie wielkanocne, teraz przekazał cały budynek by poprawić warunki wydawania posiłków pozostałym potrzebującym.

Przysięga terytorialsów w Radomsku w święto łódzkiej brygady WOT

Małgorzata Janus
Obronność

W ramach obchodów Święta 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej w Radomsku terytorialsi złożyli przysięgę podczas sobotniej uroczystości w Parku Świętojańskim.

W sobotę, 25 kwietnia, w samo południe w Parku Świętojańskim w Radomsku 71 ochotników, mieszkańców całego województwa łódzkiego, wypowiedziało słowa rotę przysięgi wojskowej.

Nowi kandydaci do służby w szeregach 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. bryg. Stanisława Sojczyńskiego ps. „Warszyc” wcześniej przeszli konieczne szkolenie. W dniu przysięgi towarzyszyły

im całe rodziny, były gratulacje, kwiaty i pamiątkowe zdjęcia.

Sobotnia przysięga odbyła się w ramach Święta 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej w Radomsku, w 8. rocznicę jej powstania.

Po części oficjalnej przysięgi oraz defiladzie na wszystkich zebranych, także miłośników militariów, w Parku Świętojańskim przygotowano militarny piknik. Czekają stoiska promocyjne jednostek wojskowych oraz służb mundurowych, wystawa sprzętu wojskowego.

Wręczono również wyróżnienia i nagrody dla najlepszych uczestników szkolenia przygotowawczego. Uchonorowania dokonali m.in. dowódca brygady, prezydent Jarosław Ferenc oraz starosta radomski Łukasz Więcek.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
13°C	1°C	12°C	0°C
Środa		Czwartek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
10°C	-2°C	12°C	2°C
Barometr 1022 hPa Wiatr płn-zach., 40 km/godz. Biomet korzystny			

Słonecznie, ale poranki bardzo chłodne, w środę możliwy przymrozek

27 KWIETNIA 2026

Dziś 117. dzień roku.
Do końca roku zostało 248 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 5.21, a zachód o godz. 19.59. Dzień będzie trwał 14 godz. 38 min. i będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 1 godz. 59 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Felicja, Jakub, Jan, Józef, Marcin, Piotr, Teodor i Teofil

Cytat na dziś:
„To gorzej niż zbrodnia, to błąd” - Charles-Maurice de Talleyrand, francuski polityk

KALENDARIUM

1792

Pod rosyjskim patronatem zawiązano konfederację targowicką, której celem było obalenie Konstytucji 3 Maja

1887

W Filadelfii chirurg George Thomas Morton przeprowadził pierwszą operację wy-cięcia wyrostka robaczkowego.



FOT. SYLWIA DAROWA

1971

Urodziła się Małgorzata Kożuchowska (na zdjęciu), aktorka filmowa, teatralna i telewizyjna. Popularność zyskała po roli w filmie Kiler

1945

Benito Mussolini i jego kochanka Clara Petacci zostali schwytani przez komunistycznych partyzantów i rozstrzelani dzień później

2010

Łódzianin Piotr Pustelnik wszedł na szczyt Annapurny, zdobywając jako trzeci Polak Koronę Himalajów i Karakorum

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

POW. PODDĘBICKI

Meteoryt pod Poddębicami

Kilka dni po widowiskowym przelocie jasnego bolidu nad centralną częścią kraju odnaleziono meteoryt żelazny w województwie łódzkim.

Do niezwykłego zdarzenia – jak relacjonują pasjonaci z projektu Skytinel, którego celem jest zapewnienie skutecznego monitoringu nieba nad Polską – doszło 17 kwietnia 2026 roku wieczorem, kiedy nad województwami wielkopolskim i łódzkim pojawił się jasny bolid.

Dzięki nagraniom z aż 24 stacji oraz relacjom świadków

szybko udało się wyznaczyć trajektorię obiektu i potencjalne miejsce jego upadku – na terenie gminy Zadzim w powiecie poddębickim.

Decydujący moment – jak relacjonuje Skytinel – nastąpił w środę, 22 kwietnia. To właśnie wtedy Anna i Paweł Walczak natrafili na charakterystyczny ślad w ziemi – niewielki, eliptyczny krater o głębokości około 40 centymetrów. W jego wnętrzu znajdował się meteoryt żelazny o masie blisko 2,9 kilograma. PG

ŁÓDŹ

Na słynnym Szlaku Łodzi Bajkowej pojawił się kolejny bohater książek i filmów dla dzieci. To sympatyczny troll Muminek. Rzeźba Muminka została odsłonięta w sobotę przy wejściu do Ogrodu Botanicznego przy ul. Krzemienieckiej na Polesiu. Posąg ma ponad metr wysokości. Został wykonany z brązu według projektu Magdaleny Walczak i Marcina Mielczarka. Szlak Łódź Bajkowa liczy już ponad 10 rzeźb z brązu. WP



FOT. UME

PABIANICE
Pijana kobieta za kierownicą szalała na parkingu osiedlowym przy ul. Wileńskiej. Uszkodziła aż sześć – razem ze swoim – samochodów. Wkrótce zostanie przesłuchana i usłyszy zarzuty. WP

Brutalne pobicie ucznia w łódzkiej szkole podstawowej

Filip Kijewski
łódź

Do brutalnego pobicia 13-letniego ucznia doszło w czwartek, 23 kwietnia, podczas przerwy w Szkole Podstawowej nr 101 przy ul. Wspólnej 5/7 w Łodzi. Grupa 11 rówieśników skatowała chłopca na korytarzu szkolnym, na oczach kamer i w miejscu, gdzie powinien pełnić dyżur nauczyciel. Poszkodowanego chłopaka karetka zabrała na SOR.

Zdarzenie miało miejsce około godziny 13 na korytarzu szkolnym. Jedenastu chłopców w wieku 13-14 lat napadło na swojego 13-letniego kolegę. Kopali go i bili po głowie i całym ciele. Jak mówi nam policja,

wszystko mogło zostać zarejestrowane przez szkolny monitoring, bo miejsce, w którym uczeń był bity znajduje się w jego zasięgu. W miejscu zdarzenia nie było nauczyciela dyżurującego, który zgodnie z regulaminem powinien nadzorować korytarz podczas przerwy.

O ataku nikt nie wiedział przez dłuższy czas. Dopiero na kolejnej lekcji, gdy chłopiec poczuł się źle, nauczyciele zorientowali się, że coś się stało. Na miejsce wezwano pogotowie, a poszkodowany uczeń został przewieziony karetką na SOR przy ul. Spornej.

Matka zawiadomiła policję
Do szkoły przyjechała policja. Funkcjonariusze przesłuchiwali chłopców biorących

udział w pobiciu aż do godziny 19. W piątek mundurowi zabezpieczyli również nagrania z monitoringu oraz przesłuchali wychowawczynię klasy.

– W piątek 24 kwietnia przyjęte zostało zawiadomienie od opiekuna prawnego o pobiciu 13-latką, przesłuchana została również wychowawczyni pokrzywdzonego chłopca. Zabezpieczony został również monitoring, który swoim zasięgiem mógł objąć przedmiotowe zdarzenie. Materiały w tej sprawie zostaną przekazane do sądu rodzinnego celem rozpatrzenia – mówi nam Kamila Sowińska, oficer prasowy łódzkiej policji.

Pytaliśmy również w szkole, ale powiedziano nam, że dyrektor nie ma i mamy próbować w poniedziałek.

To nie pierwszy raz w tej szkole

Jak wynika z informacji przekazanych przez rodziców, SP nr 101 od dłuższego czasu boryka się z problemem agresji ze strony tej samej grupy uczniów. Mimo zgłoszeń ze strony rodziców i uczniów, szkoła nie podjęła skutecznych działań, by zapanować nad sytuacją. Piątkowe pobicie to najpoważniejszy jak dotąd incydent z udziałem tych chłopców.

Sprawa może trafić do sądu rodzinnego. Ze względu na wiek sprawców, wszyscy mają poniżej 17 lat, odpowiedzialność karna jest w trybie postępowania rodzinnego. Rodzice poszkodowanego złożyli zawiadomienie o pobiciu. Stan zdrowia 13-latką nie jest znany.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

Baltic Eagle Gas Hub. Polska chce być gazowym centrum regionu

Morze Bałtyckie staje się jednym z najważniejszych korytarzy energetycznych Europy Środkowo-Wschodniej. To tędy płyną gaz ziemny i paliwa, a między krajami regionu powstają coraz silniejsze powiązania infrastrukturalne. Polska coraz wyraźniej zaznacza na tej mapie swoją rolę. Projekt Baltic Eagle Gas Hub, rozwijany przez ORLEN, ma ją wzmocnić – łącząc istniejącą infrastrukturę i rozwijając ją w spójny system dostaw gazu dla całego regionu.

To jednak nie jest plan budowany od podstaw. To rozwinięcie systemu, który już dziś działa i stopniowo zwiększa swoją skalę.

Z doświadczenia do większej skali

Jeszcze kilka lat temu priorytetem było zapewnienie stabilnych dostaw gazu do Polski. Dziś ambicje są szersze – obejmują nie tylko import, ale także rozwój handlu i przesyłu surowca w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Polska już dziś uczestniczy w regionalnym rynku gazu, a kluczową rolę odgrywa w tym ORLEN. Spółka jest ważnym dostawcą surowca w Europie Środkowo-Wschodniej, działając nie tylko w Pol-



sce, ale także m.in. na Litwie czy w Niemczech. Dostarcza gaz również do krajów śródlądowych, pozbawionych dostępu do szlaków morskich, takich jak Słowacja i Czechy. ORLEN realizuje także dostawy do Ukrainy, m.in. we współpracy z Naftogazem. W ubiegłym roku ORLEN dostarczył ukraińskim odbiorcom ponad 700 mln m sześć. gazu, z czego większość za pośrednictwem krajowego terminalu.

Baltic Eagle Gas Hub ma umocnić i zwiększyć skalę tych działań, obejmując kolejne rynki regionu. To nie tylko rozwój infrastruktury, ale także budowa szerszej platformy współpracy i handlu gazem, w tym z partnerami ze Stanów Zjednoczonych.

Fundamentem systemu są dostawy LNG, czyli skroplonego gazu ziemnego transportowanego drogą morską. Kluczową rolę odgrywa terminal

w Świnoujściu, który od lat jest jednym z najważniejszych punktów odbioru gazu w regionie. W ubiegłym roku przyjął 81 dostaw LNG – o jedną trzecią więcej niż rok wcześniej, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Po rozbudowie jego przepustowość wynosi 8,3 mld m³ rocznie. To poziom, który pozwala zabezpieczać znaczną część krajowego zapotrzebowania i rozwijać handel gazem w regionie. System uzupełnia

infrastruktura przesyłowa łącząca Polskę z sąsiadami, a także dostęp do terminala LNG w Kłajpedzie.

Istotnym elementem zaplecza są również metanowce – specjalistyczne statki do transportu LNG. ORLEN dysponuje flotą ośmiu takich jednostek, co zwiększa elastyczność dostaw i pozwala aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku gazu.

Bałtyk jako energetyczna brama

Kolejnym krokiem w rozwoju Baltic Eagle Gas Hub są inwestycje nad Bałtykiem. W Zatoce Gdańskiej planowana jest budowa pływającego terminala FSRU – jednostki, która odbiera skroplony gaz ze statków i przekształca go w gaz gotowy do przesyłu rurociągami.

Uruchomienie tej instalacji planowane jest na przełom 2027 i 2028 roku. Jej zdolność regazyfikacyjna ma wynieść co najmniej 6,1 mld m³ rocznie, co znacząco zwiększy możliwości importu gazu do Polski i jego dalszej dystrybucji w regionie.

W efekcie Bałtyk umacnia swoją rolę jako główny szlak dostaw LNG, a Polska – jako ważny punkt jego odbioru i dalszego przesyłu.

CO ZMIENI BALTIC EAGLE GAS HUB?

- więcej źródeł dostaw gazu dla Polski i regionu
- możliwość przesyłu gazu do krajów bez dostępu do morza, m.in. Słowacji
- rozwój handlu gazem i jego przesyłu między państwami
- wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej

Bezpieczeństwo i rozwój

Baltic Eagle Gas Hub to projekt, który łączy bezpieczeństwo energetyczne z rozwojem rynku. Dzięki dostawom LNG z różnych kierunków – przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, ale także innych rynków globalnych – możliwe jest ograniczanie zależności od jednego źródła surowca.

Jednocześnie rośnie znaczenie Polski jako uczestnika regionalnego rynku gazu. Skala działalności ORLEN, połączona z rozbudowaną infrastrukturą i siecią połączeń transgranicznych, tworzy podstawy do pełnienia roli hubu gazowego dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Baltic Eagle Gas Hub to kolejny krok w tym kierunku – wykorzystujący dotychczasowe doświadczenia i otwierający nowe możliwości dla całego regionu.

Nocna wichura w regionie łódzkim połamała drzewa i uszkodziła dachy

Wiesław Pierzchała
Łódzkie

Wichura, która przeszła w nocy z soboty na niedzielę 25-26 kwietnia nad Łodzią i regionem sprawiła, że niektóre drzewa i konary łamały się jak zapalki.

Strażacy odnotowali w województwie łódzkim prawie 80 takich interwencji. Na szczęście nikt nie został ranny, chociaż miały miejsce dramatyczne sytuacje.

Tak było przy ul. Strykowskiej 131B w Łodzi, gdzie silny wiatr zламаł konar. Ten runął na jezdnię i najechał na niego samochód osobowy. Kierowca wyszedł z opresji bez szwanku. Z kolei przy ul. Przybyszewskiego 211A na jezdnię przewróciło się drzewo, tak że niezbędna okazała się pomoc strażaków, którzy je pocięli i usunęli.

W Łodzi zanotowano dwa przypadki związane ze skutkami nocnej wichury.

A jak było w innych miejscowościach?



FOT. BARTOSZ KSIEŻAK

Strażacy wycinali drzewa złamane przez wichurę

- W miejscowości Kluki w powiecie bełchatowskim na auto spadło drzewo. Na szczęście nikt nie został ranny. W niedzielę zanotowaliśmy 49 wiatrołomów. Ponadto silny wiatr uszkodził dwa dachy w powiecie łowickim i radomszczańskim. I w tych przypadkach nikt nie ucierpiał - zapewnia Jędrzej Pawlak, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi.

Magdalena Jach
Edukacja

Dzisiaj startuje rekrutacja do szkół ponadpodstawowych. W łódzkich szkołach przygotowano łącznie 6 398 miejsc w liceach, technikach oraz szkołach branżowych I stopnia.

Choć liczba miejsc przewyższa liczbę absolwentów szkół podstawowych prowadzonych przez samorząd, konkurencja - zwłaszcza w liceach - jak co roku będzie wysoka. To właśnie ten typ szkół niezmiennie cieszy się największym zainteresowaniem. Licea oferują 3 530 miejsc, technika przygotowała 2 280 miejsc, a szkoły branżowe - 588.

Proces rekrutacji odbywa się elektronicznie, a kandydaci mają czas na rejestrację oraz wskazanie wybranych szkół i klas do 21 maja do godziny 15:00. O przyjęciu nie decyduje kolejność zgłoszeń, lecz liczba uzyskanych punktów.

O przyjęciu do szkół średniej nie decyduje kolejność



FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Wyniki egzaminu ósmoklasisty są ważne dla kandydatów do szkół ponadpodstawowych

zgłoszeń tylko liczba punktów, więc nie trzeba się spieszyć, jest trochę czasu na zastanowienie się. Zachęcam by uczniowie wskazywali możliwie dużą liczbę szkół i klas, bo to zdecydowanie zwiększa szanse w procesie rekrutacji - powiedziała Małgorzata Moskwa-Wodnicka, wiceprezydent Łodzi.

Ósmoklasiści w tym roku powinni zwrócić uwagę

na nowe kierunki w technikach. Dają im możliwość kształcenia w zawodach, odpowiadających na dynamicznie zmieniające się potrzeby rynku pracy i rosnące znaczenie nowych technologii oraz ekologii. Wśród nich znalazły się m.in. techniki cyberbezpieczeństwa, który przygotowuje uczniów do pracy w obszarze ochrony danych i systemów informatycznych, a także

technik gospodarowania odpadami - kierunek wpisujący się w wyzwania związane z ochroną środowiska i gospodarką obiegu zamkniętego.

Nowością są również bardziej wyspecjalizowane profile, takie jak techniki architektury krajobrazu i arboturystyki czy techniki agroogrodnictwa, łączące wiedzę przyrodniczą z praktycznymi umiejętnościami. Z kolei w szkołach branżowych pojawiły się kierunki odpowiadające na rosnące zapotrzebowanie na specjalistów w sektorze zieleni - ogrodników zielonych oraz agroogrodników.

Harmonogram rekrutacji przewiduje możliwość wprowadzania zmian w preferencjach w dniach 3-8 lipca, kiedy uczniowie będą już znali wyniki egzaminu ósmoklasisty. Listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych zostaną opublikowane 15 lipca, natomiast ostateczne listy przyjętych - 21 lipca. Dwa dni później rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ROZWOJU GMINY KLESZCZÓW

0011493721

Od Węgla do Atomu. Innowacyjny Kleszczów na EKG w Katowicach

Bełchatów stoi u progu historycznej zmiany: od giganta węgla brunatnego do serca polskiego atomu. Podczas EKG 2026 w Katowicach eksperci i politycy nakreślili plan transformacji regionu, która dzięki nowoczesnej edukacji i miliardom z UE ma przynieść tysiące miejsc pracy oraz tanią energię dla całego kraju.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbyła się debata „Od Węgla do Atomu – innowacyjny Kleszczów” z udziałem: Dariusza Michałka, Wójty Gminy Kleszczów, Dariusza Jońskiego, Pośła do Parlamentu Europejskiego oraz Grzegorza Kiemera z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Dyskusja toczyła się nad przyszłością największego w Polsce zagłębia energetycznego. Bełchatów, który przez dekady był symbolem energii opartej na węglu brunatnym, stoi dziś przed dziejową szansą, staje się najpoważniejszym kandydatem na lokalizację drugiej polskiej elektrowni jądrowej.

Polityczny impuls. Strategiczne partnerstwo z Francją

Podczas debaty dyskusję zdominowały doniesienia o zacieśnieniu współpracy polsko-francuskiej. Poseł Dariusz Joński podkreślił wagę niedawnych wizyt dyplomatycznych i ich wpływ na sektor energetyczny.

— Francja ma największe doświadczenia, jeśli chodzi o energetykę jądrową w całej Europie, ale też najtańszy prąd. Jesteśmy w przededniu podjęcia decyzji, myślę o rządzie premiera Donalda Tuska. Która lokalizacja? Wiemy, że pod uwagę są brane Wielkopolska i Łódzkie. Mówi się: Konin albo Bełchatów — zaznaczył Dariusz Joński.

Poseł dodał również, że decyzja o lokalizacji ma zapasć najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, a Bełchatów posiada kluczowe atuty: istniejącą infrastrukturę przesyłową, wykwalifikowane kadry i ogromne znaczenie dla PKB województwa łódzkiego.

Gospodarcza transformacja. Co wypełni lukę po węglu?

Proces wygaszania kopalni odkrywkowej i elektrowni Bełchatów już się rozpoczął. Dla regionu, w którym kompleks energetyczny generuje tysiące miejsc pracy, kluczowe jest zagospodarowanie okresu między wyłączeniem bloków węglowych a uruchomieniem reaktora jądrowego (co może potrwać od 20 do 30 lat).

Grzegorz Kierner z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji przedstawił plan działań w ramach tzw. Obserwatorium Obszaru Transformacji.

— Sprawiedliwa transformacja to transformacja nie tylko energetyczna, ale transformacja społeczna, transformacja gospodarcza. Chcemy pokazywać tereny inwestycyjne obszaru transformacji, bo obszar transformacji to nie tylko Bełchatów, a 35 gmin położonych w całym obrębie — wyjaśnił Grzegorz Kierner.

Zwrócił on uwagę na fundusze. 375 mln euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma zostać przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców oraz tworzenie nowych specjalizacji zawodowych.

Samorząd w działaniu. Strefa Kleszczów 5.0

Gmina Kleszczów, znana jako najbogatsza gmina w Polsce, nie czeka biernie na decyzję rządu. Wójt Dariusz Michałek podkreślił, że gmina od lat buduje infrastrukturę pod „życie po węglu”.



— My jako gmina Kleszczów jesteśmy jedynym z pierwszych, o ile nie jedynym samorządem, [...] który stworzył już 30 lat temu strefy przemysłowe. I u nas funkcjonuje idea, że będzie jednak życie po węglu i trzeba jakoś to życie zbudować — powiedział wójt Dariusz Michałek.

Nowym projektem jest Strefa Kleszczów 5.0, dedykowana nowym technologiom. Wójt wskazał, że atutem gminy są własne grunty i sieci energetyczne, co skraca procesy inwestycyjne. Zaproponował również rozszerzenie hubu elektromobilności (kojarzonego ze Śląskiem) w stronę Bełchatowa.

Transformacja regionu to nie tylko zmiana technologii wytwarzania energii, ale przede wszystkim gigantyczna operacja na rynku pracy. Szacuje się, że przy samej budowie elektrowni jądrowej zatrudnienie znajdzie nawet 20 tysięcy osób, a docelowa eksploatacja stworzy kilka tysięcy stałych, wysokopłatnych miejsc pracy. To wyzwanie wymaga całkowitego przemodelowania systemu kształcenia.

Szkolnictwo zawodowe. Mechatronika i automatyka to nowa baza

Gmina Kleszczów już teraz pełni rolę lidera w przygotowaniu kadr przyszłości. Prowadzone tam Technikum Nowych Technologii regularnie wygrywa ogólnopolskie rankingi, kształcąc specjalistów w kierunkach krytycznych dla energetyki jądrowej.

Profilowanie pod atom: Kształcenie techników automatyków i mechatroników to dopiero początek. Podczas debaty podkreślono konieczność uruchomienia szkół branżowych, które będą dostarczać pracowników bezpośrednio na plac budowy i do obsługi technicznej obiektów.

Edukacja 5.0: Jak zauważył poseł Dariusz Joński, nowoczesna edukacja musi uczyć krytycznego myślenia i inteligentnego korzystania z technologii, a nie tylko obsługi maszyn.

Szkolnictwo wyższe. Akademicki hub jądrowy w Łodzi

Współpraca z Politechniką Łódzką oraz Poli-

techniką Częstochowską ma na celu stworzenie unikalnych programów studiów dedykowanych inżynierii jądrowej.

Kadry zarządcze i badawcze: Region potrzebuje nie tylko techników, ale i naukowców oraz wysokiej klasy managerów bezpieczeństwa jądrowego. Programy te są już opracowywane, aby zdążyć z wykształceniem specjalistów, zanim ruszy pierwszy reaktor.

Local Content. Polskie firmy w globalnym łańcuchu dostaw

Kluczowym celem transformacji jest to, aby lokalne firmy z regionu Bełchatowa nie były tylko dostawcami, ale aktywnymi uczestnikami inwestycji.

Certyfikacja i standardy: Lokalne przedsiębiorstwa muszą zostać przygotowane do rygorystycznych norm sektora atomowego.

Ekspert kompetencji: Ambicją regionu jest, aby bełchatowskie firmy stały się poddostawcami dla elektrowni jądrowych w całej Europie (m.in. we Francji), wykorzystując doświadczenie zdobyte przy polskim projekcie.

Bełchatów u progu energetycznej rewolucji

Region bełchatowski znajduje się w dziejowym punkcie zwrotnym. Deklaracje złożone podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach dają zielone światło dla atomu, jednak uczestnicy debaty zgodnie studzą nadmierny optymizm, to projekt na pokolenia, który wymaga żelaznej konsekwencji.

Województwo łódzkie nie zostaje z tym wyzwaniem samo. Kwota 1,2 mld zł z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) to realne narzędzie do przeprowadzenia regionu przez najtrudniejszy okres.

Inwestycje w ludzi: Pieniądże te zostaną przeznaczone na przekwalifikowanie pracow-

ników górnictwa i energetyki konwencjonalnej oraz na wsparcie samorządów w budowie nowej infrastruktury.

Bezpieczeństwo energetyczne. Tani prąd magnesem dla inwestorów

Budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie to klucz do niskich cen energii. Nowy miks energetyczny (OZE + Atom) ma być fundamentem konkurencyjności polskiego przemysłu.

Magnes dla gigantów: Stabilna i tania energia to warunek konieczny dla przyciągnięcia energochłonnych inwestycji, takich jak centra danych (AI) czy fabryki nowoczesnych technologii (np. huby elektromobilności). Bełchatów, dzięki doskonałej sieci przesyłowej, ma tu przewagę nad każdą inną lokalizacją w kraju.

Społeczeństwo: Atut, którego nie mają inni

Unikalnym czynnikiem w przypadku Bełchatowa jest wysokie poparcie społeczne. Mieszkańcy regionu od pokoleń żyją z wielkiego przemysłu i rozumieją potrzebę stabilnego źródła energii.

Brak barier psychologicznych: W przeciwieństwie do innych potencjalnych lokalizacji, w Bełchatowie lęki przed atomem są marginalne, a inwestycja jest postrzegana jako jedyna droga do uniknięcia wyludnienia regionu.

Bełchatów jest gotowy. Zdaniem rozmówców region posiada nie tylko infrastrukturę przesyłową o mocy 5,5 GW, ale przede wszystkim determinację władz lokalnych, np. Gminy Kleszczów, i poparcie rządu. Budowa elektrowni jądrowej właśnie tutaj jest najbardziej logicznym, ekonomicznym i sprawiedliwym społecznym rozwiązaniem dla polskiej transformacji energetycznej.

Anna Seniuk odsłoniła swoją gwiazdę na Piotrkowskiej

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

Łódzka Aleja Gwiazd na ulicy Piotrkowskiej wzbogaciła się tablicą poświęconą kolejnej wybitnej aktorce polskiego kina, telewizji i teatru – tym razem Annie Seniuk.

Anna Seniuk z wyraźną radością i wzruszeniem odsłoniła gwiazdę na ulicy Piotrkowskiej (w okolicy numeru 61), a następnie wzięła udział w spotkaniu, które w kinie Narodowego Centrum Kultury Filmowej poprowadził Łukasz Maciejewski. Dla miłośników talentu aktorki organizatorzy przygotowali też projekcję filmu „Panny z Wilka” z 1979 roku w reżyserii Andrzeja Wajdy, w którym Anna Seniuk wcieliła się w rolę Julci.

Anna Seniuk należy do najbardziej znanych i lubianych polskich aktorek teatralnych, filmowych i telewizyjnych. Wielką popularność przyniosła jej rola Magdy Karwowskiej w serialu „40-latek”, który na stałe zapisał się w historii telewizji. W jej dorobku znajdują



Aktorka Anna Seniuk, w wyjątkowo eleganckiej kreacji, podczas piątkowej uroczystości odsłonięcia gwiazdy w Łódzkiej Alei Gwiazd na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi

się także ważne role filmowe, m.in. Antoniny w „Bilecie powrotnym”, wspomnianej Julci w „Pannach z Wilka” oraz Handzi w „Konopielce”. Aktorka tworzyła swoje kreacje zarówno na dużym i małym ekranie, jak i na scenach teatralnych w Krakowie i Warszawie oraz w Teatrze Telewizji i Teatrze

Polskiego Radia. Od roku 2003 występuje w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Artystka podczas uroczystości odsłonięcia gwiazdy nie kryła, że Łódź należy do bardzo bliskich jej miast. Wspominała też swoje ulubione role.

– Wśród nich jest Pchła Szachrajka, którą zagrałam naj-

pierw w Teatrze Telewizji, potem na scenie Teatru Powszechnego w Warszawie – przyznała z uśmiechem.

W dorobku aktorki znajduje się ponad 60 ról filmowych i serialowych oraz liczne kreacje teatralne i radiowe. Jej osiągnięcia zostały uhonorowane wieloma nagrodami.

Zmarła łodzianka Wera Modzelewska, przyjaciółka miasta i jego artystów

Dariusz Pawłowski
Pożegnanie

Zmarła Wera Modzelewska, łodzianka, barwna postać, wdowa po słynnym projektancie i współtwórcy Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych Romanie Modzelewskim.

Wera Modzelewska była niezwykle kolorową osobowością, mistrzynią elegancji, ikoną stylu, damą kultury, uczestniczką wielu wydarzeń, przyjaciółką Łodzi i jej artystów. Współuczestniczyła w artystycznej twórczości swojego męża Romana Modzelewskiego, była niestrudzoną strażniczką jego pamięci i dorobku, emocjonalnie reagowała na wszelkie nieścisłości jakie pojawiały się na jego temat w przestrzeni publicznej, z klasą i humorem zabiegając o uhonorowanie imienia małżonka. Była jedną z ostatnich przedstawicielek legendarnej artystycznej bohemy, osobą wymykającą się jakimkolwiek opisom i określeniom, inicjatorką wielu wydarzeń – m.in. Roku Romana Modzelewskiego w Łodzi



Wera Modzelewska

(2022) czy monograficznej wystawy „Sen o Łodzi” w Muzeum Miasta Łodzi.

Werę Modzelewską, w pięknych strojach i nieodzownych szykownych nakryciach głowy, można było spotkać na wielu wydarzeniach, nie tylko artystycznych, ale również korytarzach magistratu, gdzie sumiennie wydeptywała ścieżki wiedzące do różnych form upamiętnienia swojego męża, o którym zawsze mówiła z ogromną atencją i ciepłem i z którym tworzyła bardzo udane małżeństwo.

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

Polska coraz bliżej G20. Realny wpływ zamiast symboliki

Udział Polski w pracach G20 – forum skupiającego największe gospodarki świata – wywołuje dyskusję o realnym znaczeniu tego kroku. Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, którego jednym z partnerów jest Polski Fundusz Rozwoju, eksperci i przedstawiciele biznesu oceniali, czy to jedynie prestiżowy gest, czy początek trwałego wzmocnienia pozycji kraju w globalnym systemie gospodarczym.

Polska w G20

Jednym z kluczowych tematów była kwestia dołączenia Polski do G20 – forum skupiającego największe gospodarki świata, współdecydujące o kierunkach globalnej ekonomii. W panelu udział wzięł m.in. Piotr Matczuk, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

– Podczas EKG rozmawiamy o przystąpieniu Polski do G20, jednego z najważniejszych forów polityczno-gospodarczych, które współkształtują współczesny porządek świata. Polska po raz pierwszy w tym roku uczestniczyła w pracach tego gremium, dlatego analizowaliśmy zarówno korzyści dla naszego kraju, jak i poten-

cjalny wkład, jaki możemy wnieść do tej grupy – wskazał prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Dyskusję otworzył Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, podkreślając fundamentalne znaczenie tego kroku dla pozycji Polski na świecie. Jak zaznaczył, oznacza on przejście od roli obserwatora do grona państw aktywnie kształtujących globalne procesy gospodarcze.

– To pewnego rodzaju symbol sukcesu, który stał się udziałem Polaków – sukcesu 37 lat transformacji gospodarczej, zapoczątkowanej reformami lat 90. i przyspieszonej dzięki członkostwu w Unii Europejskiej – ocenił minister.

Jak dodał, polska gospodarka wyróżnia się stabilnością i odpornością, co potwierdzają dane dotyczące produkcji przemysłowej oraz prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Według nich w 2026 roku Polska może należeć do najszybciej rozwijających się dużych gospodarek UE. Minister podkreślił jednocześnie, że o pozycji w G20 decyduje nie tylko wielkość PKB, lecz także doświadczenie transformacyjne.



Symbol czy realna korzyść?

W przestrzeni publicznej pojawiły się opinie, że udział Polski w G20 ma wyłącznie symboliczny charakter. Z takim podejściem nie zgadza się jednak Piotr Matczuk, wskazując na jego praktyczny wymiar.

– Sprowadzanie tego wyłącznie do symbolu deprecjonuje znaczenie obecności w G20. To realne uznanie naszej roli geopolitycznej, niezależnie od wielkości gospodarki. Postrzegamy to jako wzmocnienie polskiego soft power oraz dostęp do istotnego forum negocjacyjnego, które pozwala skuteczniej

reprezentować nasze interesy. Co więcej, G20 wielokrotnie potwierdzała swoją użyteczność, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, jak w 2008 roku, kiedy wypracowano narzędzia działań antykryzysowych wdrażane później na całym świecie – podkreśla prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

„Polska powinna dążyć do stałego członkostwa”

Dołączenie Polski do G20 nie ma na razie charakteru stałego i wymaga dalszych uzgodnień międzynarodowych. Zdaniem prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju jest

to jednak kierunek, który warto konsekwentnie rozwijać, zwłaszcza że Polska dysponuje konkretnymi atutami.

– Polska może wnieść do G20 bardzo wiele – przede wszystkim doświadczenie transformacji gospodarczej oraz sprawdzony model rozwoju. Istotny jest także duch przedsiębiorczości, który aktywnie wspiera PFR. Polscy przedsiębiorcy coraz częściej myślą o ekspansji zagranicznej, a naszym zadaniem w ramach Team Poland jest ich w tym wspierać. To często praca u podstaw – realizujemy coraz więcej średniej wielkości transakcji, których jest

coraz więcej i to one w dużej mierze budują realną obecność Polski za granicą. W ten sposób redefiniujemy naszą rolę w gospodarce światowej i z takim doświadczeniem wchodzimy do G20 – jako kraj przechodzący od odbiorcy do współtwórcy procesów gospodarczych – mówił Piotr Matczuk.

Udział Polski w G20 to nie tylko prestiż, lecz także narzędzie realnego wpływu na kształt globalnej gospodarki. W kolejnych latach kluczowe będzie przełożenie tej obecności na trwałe mechanizmy współdecydowania oraz dalsze wzmocnianie pozycji kraju w międzynarodowych strukturach decyzyjnych.

Przestrzeń rozmów i konkretów

Obok udziału w debatach, ważnym elementem obecności PFR na Kongresie była strefa Grupy Kapitałowej PFR. To właśnie tam, poza sceną główną, toczyły się rozmowy przekładające strategiczne wnioski na konkretne działania.

Strefa GK PFR była miejscem spotkań z przedsiębiorcami i partnerami, którzy mogli zapoznać się z ofertą narzędzi wsparcia – od finansowania inwestycji i ekspansji zagranicznej, po rozwój innowacji i transformację cyfrową.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZAKOPANE

Przyrodnicza sensacja w Tatrach

W Morskim Oku po raz pierwszy udało się nagrać bobra - pioniera, który od kilku lat wzbudza zainteresowanie przyrodników przy najwyższym położonym jeziorze w Tatrach. Zwierzę zostało uchwycone, gdy odpoczywało na topniejącej krze lodowej w towarzystwie kaczek.

Nagranie opublikowano w mediach społecznościowych TPN. „Bóbr z Morskiego Oka przyłapano na chillowaniu z krzyżówkami! W ciągu dnia najczęściej pozostaje on w swojej kryjówce. W spokojne, wio-

senne dni może żerować na powierzchni, szczególnie tuż po zimie, jednak obserwacje takie jak ta należą do wyjątkowych. Naturalnym czasem aktywności tych zwierząt jest noc” - opisuje TPN.

Obecność bobra nad Morskim Okiem od kilku lat jest uznawana za przyrodniczą sensację. W wysokich partiach Tatr gatunek ten nie występował jeszcze do 2021 r. Przyrodnicy podkreślają, że pojawienie się bobrów w wyższych partiach Tatr wpisuje się w stopniową ekspansję gatunku.

WARSZAWA

Marsz na stołecznych ulicach



W niedzielę ulicami stolicy przeszedł marsz „Zerwijmy łańcuchy”. Uczestnicy protestowali przeciw brakowi decyzji w sprawie przepisów dotyczących ochrony zwierząt. W grudniu ub.r. prezydent zawetował nowelizację Ustawy o ochronie zwierząt, zakładającą m.in. całkowity zakaz trzymania psów na łańcuchach.

RZESZÓW

Spotkanie premierów

Na Politechnice Rzeszowskiej w niedzielę ruszyła dwudniowa konferencja Road to URC „Security and Defense Dimension”, poświęcona nowoczesnemu wojsku i przemysłowi zbrojeniowemu. To wstęp do Ukraine Recovery Conference 2026 - największego na świecie forum dotyczącego odbudowy Ukrainy, które odbędzie się w czerwcu

w Gdańsku. Jak poinformowała kancelaria premiera, w wydarzeniu w Rzeszowie weźmie udział Donald Tusk, który w poniedziałek spotka się tam z premier Ukrainy Julią Swyrydenko. Tematem wydarzenia będą bezpieczeństwo i obronność, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu zbrojeniowego, infrastruktury, energetyki i logistyki.

GDAŃSK

Na Westerplatte w sobotę został wmurowany kamień węgielny pod budowę Muzeum Westerplatte - oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Inwestycja, po zmianie harmonogramu, ma zostać zakończona w 2030 roku. Została podzielona na dwa etapy: pierwszy obejmuje przywrócenie historycznego układu terenu Wojskowej Składnicy Tranzytowej, drugi budowę nowego muzeum.

„

Jeśli jesteśmy koalicją, to musimy działać solidarnie i lojalnie wobec siebie. Jeśli chcemy szkodzić, to stajemy się opozycją

Donald Tusk, premier RP

Potrafiliśmy się porozumieć dla większej sprawy

Adam Kiełar
Warszawa

W sobotę w wieku 78 lat zmarł Andrzej Olechowski - były minister, kandydat na prezydenta i współtwórca Platformy Obywatelskiej.

„Zmarł Andrzej Olechowski, patriota oddany Polsce i szukający zawsze najlepszych rozwiązań dla kraju. Przyjaciel tryskający życiem i humorem. R.I.P” - napisała Lena Kolarska-Bobińska na portalu X.

Ośmierni Olechowskiego napisał również dziennikarz Wojciech Mann.

„Andrzej Olechowski. Najdłuższa przyjaźń mojego życia. Niech Bóg się Nim zaopiekuje” - czytamy na jego profilu na Facebooku.

Odszedł polityk i dyplomata

Do informacji o śmierci Olechowskiego odniósł się premier Donald Tusk. „Odszedł Andrzej Olechowski, polityk, dyplomata, jeden z »trzech tenorów« Platformy Obywatelskiej. Niech spoczywa w pokoju” - napisał premier na X. W późniejszym wpisie opublikowanym na portalu Facebook premier podkreślił, że z Olechowskim spotkał się „w odpowiednim czasie i miejscu, by zbudować projekt na rzecz Polski silnej, nowoczesnej, europejskiej. Polski bez kompleksów. Polski, która na trwałe stała się częścią wspólnoty Zachodu”.



Były minister i kandydat na prezydenta zmarł w wieku 78 lat. Był żonaty, miał dwóch dorosłych synów

„Początek nie był prosty, przychodziliśmy do polityki z bardzo różnych miejsc, z niepasującymi do siebie biografiami i doświadczeniami. Ale wbrew wszystkim okolicznościom potrafiliśmy się porozumieć dla większej niż nasze uprzedzenia sprawy. Razem z Maciejem Płażyńskim powołaliśmy Platformę Obywatelską” - wspominał Tusk.

Odejście Andrzeja Olechowskiego poruszyło wielu polskich polityków. Wspominają byłego ministra.

„Odszedł Andrzej Olechowski. Były minister finansów i mi-

nister spraw zagranicznych. Ekonomista i dyplomata, człowiek głęboko zaangażowany w sprawy państwa. Współtworzył fundamenty polskiej transformacji, zawsze stawiając na odpowiedzialność, dialog i zdrowy rozsądek. Pozostanie w pamięci jako ktoś, kto myślał o Polsce w kategoriach dobra wspólnego” - napisał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Swoje wspomnienie zamieściła także marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Ponad 20 lat temu jego poranny telefon zaprosił mnie do świata polityki. Będę o tym

zawsze pamiętać. Wielka strata. Najbliższym składam wyrazy współczucia” - czytamy na X.

„Był człowiekiem, który może być wzorcem dla wielu ludzi i powinien być wzorcem do naśladowania, jeśli chodzi o sposób uprawiania polityki” - powiedział były prezydent Bronisław Komorowski o zmarłym Andrzeju Olechowskim.

„To zły tydzień dla Polski. Zmarł Andrzej Olechowski. Człowiek wielkiej kultury, rozważli i odpowiedzialności za państwo. Cześć Jego pamięci. Kondolencje dla Rodziny” - czytamy we wpisie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Kim był Andrzej Olechowski?

Andrzej Olechowski był między innymi ministrem finansów w rządzie Jana Olszewskiego w 1992 roku, a także szefem MSZ w gabinecie Waldemara Pawłaka (1993-1995). Był także współtwórcą Platformy Obywatelskiej razem z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim. Dwukrotnie kandydował na prezydenta.

Był doktorem nauk ekonomicznych. W czasach PRL (w latach 70. i 80. XX wieku) pracował między innymi w sekretariacie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie oraz w Banku Światowym. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Teologii Katolickiej oraz Collegium Civitas.

W najnowszym sondażu Polacy podzieleni w ocenie dotychczasowej prezydentury Karola Nawrockiego

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Karol Nawrocki ma prawie tyle samo zwolenników, co przeciwników - wynika z najnowszego sondażu United Surveys by IBRIS dla Wirtualnej Polski.

Według sondażu dotychczasową prezydenturę Nawrockiego „zdecydowanie pozytywnie” oceniło 28 proc. pytanym, zaś „raczej pozytywnie” 19 proc.

Z kolei „zdecydowanie negatywnie” ocenę wyraziło 31,8 proc. badanych, zaś „raczej negatywnie” - 17,7 proc. Zdania nie miało 3,5 proc. badanych.

„Analiza wyników przez pryzmat sympatii partyjnych obnaża ogromną polaryzację społeczeństwa” - ocenia Wirtualna Polska.

Spośród wyborców rządzącej koalicji 97 proc. ocenia prezydenturę negatywnie - z czego 70 proc. „zdecydowanie negatywnie”, zaś 27 proc. „raczej negatywnie”.

„Raczej pozytywnie” prezydenturę oceniło 3 proc. wyborców rządzącej koalicji, nikt nie wyraził oceny zdecydowanie pozytywnie.

Z kolei wśród wyborców opozycji prezydent uzyskał 80 proc. ocen pozytywnych, z czego 56 proc. „zdecydowanie pozytywnych” i 24 proc. „raczej pozytywnych”. W tej grupie łącznie ocen negatywnych było 16 proc. 4 proc. pytanym nie miało zdania.

Jak píše portal, prezydent Nawrocki może liczyć na kredy-

taufania także u wyborców obu Konfederacji - tutaj pozytywne noty wystawiło mu łącznie 71 proc. badanych, a nikt nie zdecydował się na ocenę zdecydowanie negatywną.

„W grupie pozostałych wyborców głowa państwa odnotowuje 53 proc. ocen pozytywnych przy 38 proc. głosów krytycznych” - dodano.

Sondaż United Surveys by IBRIS dla Wirtualnej Polski został przeprowadzony w dniach 10-12 kwietnia 2026 r. PAP

Bezpieczeństwo energetyczne i gospodarka wymagają gazu ziemnego

X Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego w Łodzi

Gaz ziemny stanowi niezwykle ważny element miksu decydującego o naszym bezpieczeństwie energetycznym, jest produktem stabilizującym system energetyczny oparty na odnawialnych źródłach energii (OZE) i surowcem niezbędnym dla wielu branż w przemyśle. Co więcej - postrzeganie jego roli, jako paliwa przejściowego zaczyna ewoluować. Takie wnioski wybrzmiały podczas X Kongresu Polskiego Przemysłu Gazowniczego „Gazownictwo po 2025 roku: odporność systemu i kierunki rozwoju”, który odbył się 20 i 21 kwietnia w Łodzi. Organizatorem wydarzenia była Izba Gospodarcza Gazownictwa, a głównym partnerem koncern ORLEN.

Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego już od prawie dwóch dekad jest flagowym wydarzeniem branżowym. Wydarzenie odbywa się co dwa lata i konsoliduje doświadczenia polskiego środowiska gazowniczego oraz partnerów europejskich.

– Naszym działaniom towarzyszą dzisiaj duże turbulencje na rynku światowym – podkreślał Wiesław Prugar, członek zarządu ds. upstream ORLEN S.A. i zarazem prezes Izby Gospodarczej Gazownictwa. – Wydarzenia na świecie dobitnie pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne to fundament stabilności gospodarki i warunków rozwoju. Ta sytuacja stawia przed branżą naftowo-gazowniczą trudne wyzwania. Sprostaliśmy im i mimo rosnącego zapotrzebowania oraz trudności związanych z kryzysem nie odnotowaliśmy w naszym kraju żadnych przerw w dostawach tych strategicznych surowców.

W trakcie spotkań i dyskusji podkreślano, że rola gazu w najbliższych latach będzie rosła – zwiększy się zużycie, a co za tym idzie konieczne będzie dążenie do wzrostu i utrzymanie wysokiego poziomu wydobycia, systematyczne zwiększanie dostaw LNG, a także optymalne wykorzystanie możliwości magazynowania tego surowca. Trzeba bowiem pamiętać, że gaz ziemny trafia nie tylko do energetyki, ale też – jako surowiec do przemysłu oraz, co istotne, do milionów polskich domów. Przedstawiono nowe



inwestycje w Polsce (m.in. kolejne odwierty na złożach gazu ziemnego – Jastrzębiec w województwie lubelskim oraz Sierosław w Wielkopolsce) i na świecie, zaangażowanie ORLEN-u w tworzenie hubu gazowego dla państw Europy Środkowej, przybliżono międzynarodową współpracę energetyczną.

– Jestem przekonany, że nasz sektor jeszcze przez długie lata pozostanie obecny w gospodarce kraju i świata. Z jednej strony gospodarka i społeczeństwo nieustannie potrzebują energii, z drugiej – zyski z tradycyjnych obszarów działalności są potrzebne do tego, byśmy byli w stanie zrealizować transformację sektora energetycznego – dodał prezes Wiesław Prugar.

Kongres rozpoczął sesja poświęcona strategicznym uwarunkowaniom dla gazownictwa, w której udział wzięli m.in. prezes Wiesław Prugar i Robert Soszyński, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych ORLEN S.A. Zastanawiano się m.in.

nad potrzebami zwiększenia pojemności magazynowych, również w kontekście przyszłości i możliwości gromadzenia gazów zdekarbonizowanych, jak wodór. Omawiano także perspektywy wzrostu własnego wydobycia, rozwoju działalności handlowej – nie tylko importu, ale także reeksportu na sąsiednie rynki oraz uwarunkowania prawne dla branży.

– W Polsce, na ubiegłoroczne zużycie około 20 miliardów metrów sześciennych gazu, wyprodukowaliśmy niecałe cztery miliardy – wyliczał Wiesław Prugar. – Ponad cztery miliardy metrów sześciennych osiągnęła produkcja ze złóż w Norwegii, których przesył do Polski realizowany jest przez połączenie Baltic Pipe. Pozostałą część sprowadzamy z różnych części świata, oprócz Rosji. Pracujemy nad dalszym dywersyfikowaniem kierunków w zakresie dostaw ropy i gazu ziemnego. Polska geologia i dobre rozpoznanie zasobów determinuje rozwój w pozyskiwaniu rodzimego

gazu, dlatego m.in. stawiamy na intensyfikację wydobycia z już zagospodarowanych złóż. W Norwegii pozyskujemy nowe licencje i udziały w złożach, zwiększamy swoje aktywa w Kanadzie, przyglądamy się też innym rejonom świata. Jesteśmy coraz silniejszym graczem na globalnym rynku.

Robert Soszyński natomiast, podkreślił, że ORLEN nie tylko jest przygotowany na zwiększone zapotrzebowanie na gaz w kolejnych latach, ale planuje również podjęcie się redystrybucji gazu do krajów Europy Środkowej. Wiąże się to z inwestycjami w infrastrukturę i rozwój relacji handlowych z dostawcami gazu ziemnego na całym świecie i jego obecnymi i potencjalnymi odbiorcami w krajach ościennych.

– Długofalowa perspektywa wykorzystania gazu ziemnego wymusza dziś konkretne decyzje operacyjne i inwestycyjne nakierowane na stabilizację wydobycia gazu ziemnego przy równoczesnej poprawie efektyw-

ności operacyjnej – wyjaśniał Jacek Ciborski, dyrektor wykonawczy ds. rozwoju upstream w ORLEN, uczestniczący w sesji poświęconej krajowym i zagranicznym źródłom dostaw gazu. – Gaz ziemny przestaje być postrzegany wyłącznie jako krótkookresowy pomost między energetyką konwencjonalną a OZE, a zyskuje status paliwa trwale przejściowego, które będzie stabilizować system elektroenergetyczny i którego znaczenie będzie rozciągać się na kolejne dekady. Zakładamy, że szczyt zapotrzebowania w Polsce przypadnie około 2035 roku i może sięgnąć około 27 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. W tej sytuacji kluczowe stają się nowe technologie stosowane w upstreamie, które pozwalają zwiększać efektywność eksploatacji już zagospodarowanych złóż – nad takimi rozwiązaniami intensywnie pracujemy.

Upstream, obejmujący poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację złóż

gazu ziemnego i ropy naftowej, a także stwarzający przestrzeń dla nowych linii biznesowych, jak magazynowanie dwutlenku węgla czy wielkoskalowe magazynowanie wodoru, został przedstawiony na kongresie jako perspektywiczny kierunek rozwoju branży oil & gas i jeden z filarów strategii ORLEN 2035. Wskazano przy tym na znaczenie nowych technologii, które należą do priorytetowych obszarów zainteresowania branży, potrzebującej w związku z tym nowoczesnych kompetencji. Spółka ORLEN niezmiennie szuka geologów, wiertników, inżynierów złóż, ale również specjalistów od AI, analityków danych pracujących na wielkich zbiorach informacji, automatyków, robotyków, programistów. A to wszystko dlatego, o czym można się było przekonać podczas dyskusji przedsiębiorców i naukowców w trakcie kongresu, że branża gazowa przeżywa jeden z najlepszych okresów w swojej historii.

Strzały na kolacji z udziałem prezydenta Donalda Trumpa

Robert Szulc, AK
Waszyngton

Amerykańscy śledczy zatrzymali Cole'a Tomasza Allena, mężczyznę podejrzanego o oddanie strzałów na gali korespondentów Białego Domu w Waszyngtonie.

Niedługo po rozpoczęciu gali Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu w hotelu Hilton w Waszyngtonie, podczas której miał wystąpić prezydent, słysząc było strzały. Trump, który przebywał na scenie, został ewakuowany. Ewakuowano też pierwszą damę Melanię Trump i wiceprezydenta J. D. Vance'a oraz innych członków gabinetu. Zdarzenie było transmitowane na żywo w telewizjach.

Oprócz członków gabinetu, np. sekretarza stanu Marco Rubio i szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha, na sali obecne były setki dziennikarzy i politycy. Goście wydarzenia ukrywali się pod stołami w sali balowej.



Prezydent opublikował w serwisie Truth Social zdjęcia mężczyzny leżącego na podłodze oraz nagranie, na którym widać, jak przebiega przez kontrolę bezpieczeństwa

Napastnik nie dotarł do sali balowej, na której przebywał Trump, pierwsza dama, wiceprezydent i inni przedstawiciele gabinetu, a także setki dziennikarzy. Zdołał jednak strzelić do agenta Secret Service (odpowiednik pol-

skiego SOP), pocisk zatrzymała na szczęście kamizelka kuloodporna.

Amerykańskie media informują, że ogień otworzył 31-letni Cole Thomas Allen z Kalifornii, raniąc jednego z agentów Secret Service.

Donald Trump powiadomił na konferencji prasowej w Białym Domu, że postrzelony tego wieczoru agent Secret Service jest w dobrym stanie.

Poinformował, że napastnik był uzbrojony w wiele sztuk broni. Według policji mężczy-

zna miał przy sobie strzelbę, pistolet i wiele noży. Trump nazwał napastnika „szaleńcem”.

Prezydent w odpowiedzi na pytanie o to, czy sądzi, że był celem napastnika, odparł: Chyba tak. Dodał, że przed galą nie było ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa.

Trump oświadczył też, że sobotnie zdarzenie nie powstrzyma go przed wygraniami wojny z Iranem, choć nie sądzi, by te kwestie były ze sobą powiązane.

Sprawca powiedział po zatrzymaniu, że jego celem byli członkowie administracji prezydenta USA Donalda Trumpa - przekazała w niedzielę stacja CBS, powołując się na dwa źródła.

Według amerykańskich mediów zamachowiec to 31-letni Cole Thomas Allen, mieszkający w Torrance (Kalifornia). W 2024 roku miał on wspierać kandydaturę Kamali Harris, jednak to jedyna jego aktywność polityczna w ostatniej dekadzie.

Pracował między innymi jako korepetytor w firmie C2

Education, zdobył nawet tytuł nauczyciela miesiąca. Jest absolwentem California Institute of Technology na kierunku inżynieria mechaniczna, ponadto ukończył kurs informatyki.

Policja ustaliła, że Allen miał wynajęty pokój w hotelu Hilton w Waszyngtonie, gdzie odbywała się gala.

Prokurator USA w Dystrykcie Kolumbii Jeanine Pirro poinformowała, że napastnikowi zostaną postawione dwa zarzuty: użycia broni palnej podczas popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy oraz napaści na funkcjonariusza federalnego z użyciem niebezpiecznej broni - przekazała BBC.

Pirro podkreśliła, że chociaż w zdarzeniu ranny został tylko jeden agent Secret Service, „na podstawie tego, co na razie wiemy, jasne jest, że ten człowiek miał zamiar wyrządzić jak największą krzywdę i szkód”. Podkreśliła, że został zatrzymany tylko dlatego, że zadziałała kontrola bezpieczeństwa. PAP

0011514411

Rodzinie

SP

Małgosi Janczyk

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Ela i Jurek Puzio z Anią i Tomkiem

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlećisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez internetowe biuro
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

Rosyjski atak na Dniepr. Rakiety i drony ostrzeliwały miasto przez ponad 20 godzin

oprac. Anna Nagel
Kijów

Władze miasta Dniepr poinformowały w sobotę wieczorem, że wojska rosyjskie ostrzeliwały je przez ponad 20 godzin, zabijając ośmiu i raniąc prawie 50 mieszkańców.

„20 godzin... Przez ponad 20 strasznych godzin Rosjanie falami atakowali Dniepr. Zabili sześć osób, raniili 47” - napisał w komunikatorze Telegram szef wojskowej administracji obwodu dnipropropietrowskiego Ołeksandr Hanża.

„W ciągu doby wrogie ataki na Dniepr pozbawiły życia ośmiu jego mieszkańców, rannych zostało 49” - dodał w kolejnym wpisie.

W godzinach porannych urzędnik informował o 18 rannych. Pisał wówczas o 10 godzinach rosyjskich ataków i poszukiwaniach ludzi pod gruzami zniszczonych domów. Przed południem przekazał informację o czterech ofiarach śmiertelnych i 27 rannych.

Dniepr został ponownie ostrzelany w sobotę wieczorem. Hanża podał, że rannych zostało wówczas 10 osób. Ko-



Służby ratunkowe na miejscu rosyjskiego ataku na osiedle mieszkaniowe w Dnieprze

lejni ludzie ucierpieli m.in. w ostrzałach miejscowości w rejonach (powiatach) nikopolskim i synelnikowskim.

Szef administracji obwodowej powiadomił, że Rosjanie użyli do ataków rakiet i dronów uderzeniowych. „Walili z rozmysłem. Walili w dzielnice mieszkalne” - oświadczył.

„Zniszczone domy. Zrujnowane budynki. Spalone samochody. Ludzie stracili mieszkania. Ludzie stracili bliskich. Jest to świadomy terror. Jest to zbrodnia przeciwko ludziom” - podkreślił Hanża.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaapelował po atakach na Dniepr, by świat nie milczał o tym, co się tam stało. „Ważne jest, by świat nie milczał o tym, co się dzieje, i aby ta rosyjska wojna w Europie nie przestała przyciągać uwagi w związku z wojną w Iranie” - oświadczył.

Rosyjskie ataki trwały również w nocy z soboty na niedzielę.

Wiadomość o dwóch ofiarach śmiertelnych i czterech rannych przekazała administracja obwodu zaporoskiego w poł-

dniowo-wschodniej Ukrainie. Rosja przeprowadziła tam 20 nalołów, atakując także z zastosowaniem dronów i artylerii.

W sąsiednim obwodzie dnipropropietrowskim zginęła jedna, a ranne zostały cztery osoby. „Wróg atakował cztery rejon (powiaty - PAP) obwodu bezzalogowcami i artylerią” - napisał w komunikatorze Telegram szef władz obwodowych Ołeksandr Hanża.

Siedmiu ludzi zostało rannych w obwodzie chersońskim na południu Ukrainy, a kolejnych czworo w obwodzie charkowskim na północnym wschodzie.

Wicepremier Ukrainy Ołeksij Kułeba poinformował też, że Rosjanie ponownie zaatakowali porty w obwodzie odeskim nad Morzem Czarnym. „W wyniku ataku uszkodzone zostały obiekty infrastruktury portowej i logistycznej” - przekazał.

Powiadomił, że zaatakowany został m.in. statek pod banderą Palau; nikt z jego załogi nie ucierpiał.

Siły Powietrzne Ukrainy podały w niedzielny komunikacie, że zlikwidowały 124 ze 144 rosyjskich dronów użytych w atakach. Jednocześnie poinformowały, że 19 bezzalogowców trafiło w cele w 11 miejscach.

W 2021 roku Ewa Leniart, dziś posłanka PiS, a przed pięcioma laty wojewoda podkarpacki, ubiegała się o prezydenturę Rzeszowa. Nagrania podsłuchu Centralnego Biura Antykorupcyjnego z 2022 r. wskazują, że komitet wyborczy obecnej posłanki na jej kampanię nielegalnie pozyskał 70 tys. złotych.

Dysponujący nagraniami Śląski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Katowicach dotychczas zrobił użytek z jednego wątku, formułując akt oskarżenia wobec Iwony O., byłej prezes Uzdrowiska Rymanów-Zdrój, części jej podwładnych, pracowników medycznych i notariusza. W akcie oskarżenia mówi się m.in. o przyjmowaniu i wręczaniu korzyści majątkowych, usiłowaniu oszustwa na szkodę NFZ, przywłaszczeniu mienia przez byłą prezes uzdrowiska, a także podżeganiu świadków do składania fałszywych zeznań. Powodem do podjęcia podsłuchowych działań operacyjnych CBA były podejrzenia o proceder prania brudnych pieniędzy przez ówczesną prezes spółki uzdrowskiej, która była wówczas członkiem Trybunału Stanu z rekomendacji PiS.

Okazuje się jednak, że nagrania zawierają także informacje o nieformalnym systemie pozyskiwania pieniędzy na finansowanie kampanii wyborczych, do zapisów rozmów dotarli dziennikarze Radia ZET.

Wybory „kopertowe” na prezydenta Rzeszowa

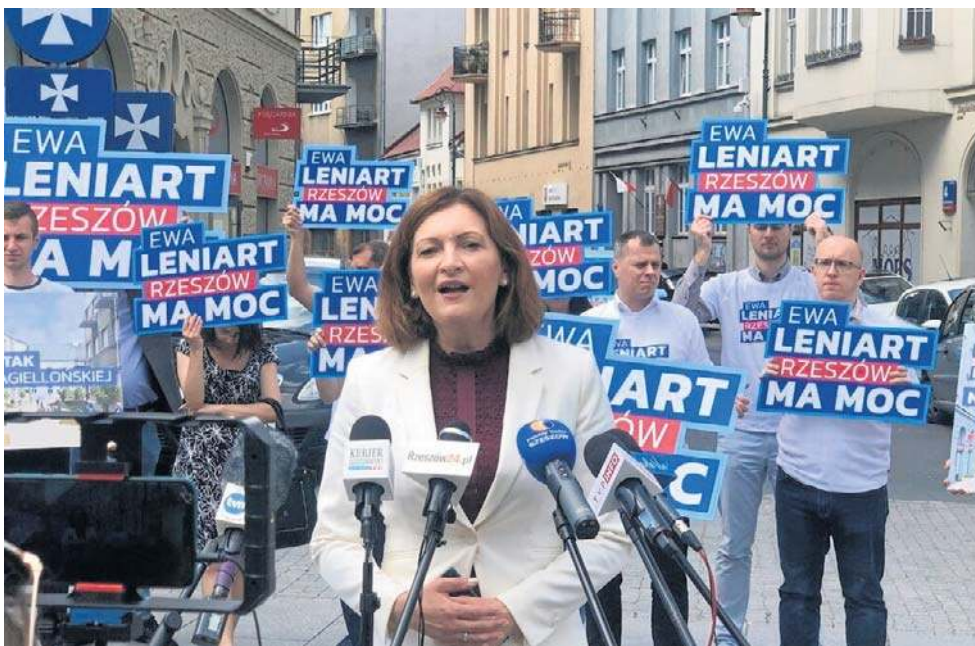
Aż 28 świadków takich sytuacji słyhać na nagraniach, opisują mechanizm nierejestrowanej zbiórki pieniędzy na kampanię wyborczą byłej wojewody. Oficjalny i legalny limit funduszy przeznaczanych na kampanię kandydata wynosi niespełna 112 tys. zł, Komitet Wyborczy Ewy Leniart „Wspólny Dom Rzeszów” przeznaczyl w 2021 r. na walkę w przedterminowych wyborach na stanowisko prezydenta Rzeszowa 109 tys. 650 zł, ofiarowanych przez osoby fizyczne. Tak przynajmniej komitet wyborczy kandydatki raportował Państwowej Komisji Wyborczej.

Tymczasem CBA wyliczyło, że koszty kampanii Ewy Leniart były w rzeczywistości o ponad 70 tys. wyższe. Odpowiedź na pytanie: skąd pochodziły dodatkowe fundusze, mogą dać setki godzin nagrań z wielu miesięcy prowadzonego podsłuchu rozmów byłej prezes uzdrowiska ze współpracownikami, a także członkami Prawa i Sprawiedliwości. To nieświadome prowadzonej przez CBA operacji o kryptonimie „Archanioł” osoby, zarejestrowane na nagraniach, potwierdzają, iż dodatkowe fundusze na kampanię po-

Jak PiS podsłuchało PiS i... teraz ma kłopot

W nagraniach podsłuchów CBA świadkowie i uczestnicy procederu mówią, jak w nielegalny sposób zbierano pieniądze na kampanię wyborczą kandydatki PiS w wyborach na prezydenta Rzeszowa w 2021. Ewa Leniart w oświadczeniu zdecydowanie odrzuca „te insynuacje”. Tymczasem trzem osobom zaangażowanym w proceder postawiono zarzuty korupcyjne. A może być ich więcej

Andrzej Płes



Ewa Leniart (fot. z kampanii wyborczej w 2021 r.): Wszelkie sugestie o rzekomych „nielegalnych zbiórkach” czy naciskach nie mają potwierdzenia w faktach

chodzą z wpłat gotówkowych, „w kopercie”, poza oficjalnym i legalnym kontem, które jest weryfikowane przez PKW.

Jeden z rozmówców w nagraniach wyjaśnia, że trzeba było przekazać na rzecz partii połowę zarobków netto, jeśli stanowisko uzyskało się dzięki partyjnemu poparciu. Inny zwierzał się o swoim przekonaniu, że jeżeli pieniędzy nie przekaże, to zostanie zwolniony z pracy, kolejny przyznał, że wpłacił na kampanię tylko dlatego, by uniknąć problemów zawodowych, w prze-

ciwnym wypadku nie zdecydowałby się na taki gest.

Zbigniew Ziobro podsłuchiwał PiS?

Tajemnicą Polisy jest, że prezeska Uzdrowiska Rymanów-Zdrój otrzymała to stanowisko dzięki wpływowi Marka Kuchcińskiego, prominentnego członka PiS, a zatrudniona została przez Urząd Marszałkowski w Rzeszowie, do którego uzdrowisko należy, kierowany przez marszałka Władysława Ortyła z PiS. Jak to się stało, że w 2022 r.

formalnie kontrolowane przez Premiera RP z rządu Prawa i Sprawiedliwości CBA na wiele miesięcy założyło podsłuch i podsłuchiwało członków partii rządzącej PiS? Tę polityczną niełogiczność wyjaśnia tropiący „afery PiS” Krzysztof Kłak, radny sejmiku wojewódzkiego z Koalicji Obywatelskiej.

- Nagrano część elity biznesowej spółek Skarbu Państwa, która przyjeżdżała do uzdrowiska w Rymanowie, włącznie z Januszem F., byłym prezesem Regionalnej Agencji Rozwoju

Regionalnego w Rzeszowie, a obecnie bliskim współpracownikiem marszałka Ortyła, a Janusz F. podczas kampanii przedwyborczej PiS pełnił funkcję jej nieformalnego skarbnika - tłumaczy. - Zjeżdżali się różni prezesi z rekomendacji PiS, zatrudnieni w różnych kontrolowanych przez PiS spółkach. W jednym z uzdrowiskowych pomieszczeń, w którym się zbierano, dokonywano właśnie takich „zrzutek pieniędzy”. I nagrania dowodzą, że pieniądze zbierano nie tylko na kampanię Ewy Leniart, ale także kampanię Andrzeja Dudy. W nagraniach pojawia się też nazwisko podkarpackiego posła PiS Piotra Babinetza.

Janusz F. przewija się też w akcie oskarżenia, w którym występuje Iwona O., skoro „ustalono również, że za pośrednictwem Marka S. oraz Janusza F. przekazała korzyść majątkową w kwocie 5 000 zł osobie pełniącej funkcję wojewody podkarpackiego, w zamian za przychylność jako prezesa zarządu Uzdrowiska Rymanów S.A.” - wspominała w komunikacie Prokuratura Krajowa.

- Po prostu ekipa Mariusza Kamińskiego, zapewne z inicjatywy i polecenia Zbigniewa Ziobry, zastawiła sidła na Marka Kuchcińskiego, bardzo wpływową wtedy postać w PiS - wyjaśnia radny Kłak zagadkę, dlaczego PiS podsłuchiwał PiS. - Efekt pograżył prezeskę uzdrowiska, ale przy okazji zebrali mnóstwo haków na członków regionalnego PiS. Wiadomo, że Ziobro z Kuchcińskim nienawidzili się serdecznie, podsłuchy prowadzono w okresie, kiedy ważyły się losy partii Ziobry, czy w ogóle dostanie miejsca na listach wyborczych PiS. I był moment, że nawet Ziobro nie był pewien swojego miejsca na listach. Wystarczy skojarzyć, że prezeska uzdrowiska była prezeską z rekomendacji Kuchcińskiego, jako wieloletnia jego bliska współpracownica, trochę mocnych haków na nią to była armata wymierzona w Kuchcińskiego, ale i amunicja na tych, którzy partii Ziobry nie chcieli wchodzić na listach PiS. Że CBA przy okazji nagrało, jak to na Podkarpaciu zbierano kasę na kampanię przedwyborczą Ewy Leniart i dla Dudy, że przewija się na niej głosy wielu działaczy tej partii, to już nie była amunicja, to bomba atomowa, z którą można było żądać miejsc na listach wyborczych PiS - kończy swój wywód Krzysztof Kłak.

I zapowiada, że klub KO na najbliższej sesji sejmiku podkarpackiego będzie domagał się złożenia mandatu poselskiego przez Ewę Leniart.

Ewa Leniart: Stanowczo odrzucam!

W wydarzenia przytaczane na podstawie zapisu z podsłuchów nie wierzy członek sztabu wyborczego Ewy Leniart z kampanii w 2021 r.

- Absolutnie w to nie wierzę, wszystkie wpłaty musiały być rejestrowane, pełne ich zestawienie przedstawione zostało Państwowej Komisji Wyborczej - wyjaśnia prosząc o anonimowość. - Zresztą Komisarz Wyborczy w Rzeszowie II przyjął nasze sprawozdanie bez zastrzeżeń i je zaakceptował. Dla mnie takie zarzuty wobec pani poseł są niepoważne, przecież nie do pomyślenia jest, że ówczesna pani wojewoda zajmowała się zbieraniem pieniędzy. Poza tym, że to niedorzeczne, to przecież wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z odpowiedzialności karnej za takie praktyki.

Wobec doniesień medialnych o jej rzekomym udziale z nielegalnej zbiórce funduszy na kampanię poseł Ewa Leniart wydała komunikat:

„Zdecydowanie odrzucam pojawiające się w przestrzeni medialnej insynuacje, które próbują łączyć moją osobę z rzekomymi nieprawidłowościami dotyczącymi kampanii wyborczej sprzed pięciu lat. Są to zarzuty bez pokrycia w faktach - oparte na anonimowych wypowiedziach i medialnych spekulacjach. Fakty są jednoznaczne: kampania została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym prawem, a jej rozliczenie zostało przyjęte przez Państwową Komisję Wyborczą bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Oznacza to, że właściwe instytucje państwowe nie stwierdziły żadnych nieprawidłowości. Próba podważania tego dziś ma charakter walki politycznej.

Nie mam i nigdy nie miałam wiedzy o jakichkolwiek działaniach wykraczających poza oficjalny komitet wyborczy, który odpowiadał za organizację i finansowanie kampanii. Wszelkie sugestie o rzekomych „nielegalnych zbiórkach” czy naciskach są bezpodstawne i nie znajdują żadnego potwierdzenia w faktach. Obecna sytuacja nosi znamiona próby zdyskredytowania mnie oraz politycznej nagonki, związanej z tym, że konsekwentnie zwracam uwagę na chaos i poważne problemy w systemie ochrony zdrowia”.

Odmiennego zdania o „bezpodstawności sugestii o nielegalnych zbiórkach” jest Prokuratura Krajowa:

- Już na tym etapie zarzuty usłyszały 3 osoby - mówi o efektach śledztwa katowickiej prokuratury Katarzyna Calów-Jaszewska z biura prasowego Prokuratury Krajowej. - Są to zarzuty na tle korupcyjnym. Dwie osoby usłyszały zarzuty korupcji czynnej, czyli wręczania korzyści majątkowej, natomiast jedna osoba zarzut pośrednictwa we wręczaniu korzyści majątkowej osobie pełniącej funkcję publiczną. Biorąc pod uwagę, że śledztwo jest wielowątkowe, też wieloosobowe, z pewnością będzie miało charakter rozwojowy. Śledztwo nie zostało jeszcze zakończone, ale jest na zaawansowanym etapie.

W Centrum Handlowym Tulipan w Łodzi elektroodpady można było wymienić na pachnące rośliny i zioła



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Zużyty sprzęt AGD można było wymienić na zioła w CH Tulipan w miniony weekend

Wiesław Pierzchała
Nasza akcja

Zużyte, niepotrzebne urządzenia elektryczne i elektroniczne można było wymienić w weekend na pachnące, aromatyczne rośliny w ramach akcji ekologicznej „Wiosenna wymiana. Zamień elektrośmieci na świeże zioła”, na którą „Dziennik Łódzki” zaprosił do Centrum Handlowego Tulipan przy al. Piłsudskiego 95 w Łodzi.

Akcja wzbudziła duże zainteresowanie ze strony mieszkańców Łodzi i regionu, o czym najlepiej świadczy fakt, że w momencie rozpoczęcia zamiany rupieci na zioła w kolejce ustawiło się 30 osób. Wśród nich było małżeństwo Danuta i Stanisław Skrobiszowie z Andrespoła, którzy przynieśli żarówki, wyłączniki i zepsute wiertarki, aby wymienić je na ulubioną melisę. Gdzie ona trafi?

- Na razie na parapet w mieszkaniu, ale jak się ocie-

pli, to posadzimy ją na balkonie lub w ogrodzie - przyznaje pani Danuta.

Mięta i melisa zamiast zepsutego żelazka

Akcja w Centrum Handlowym Tulipan, które słynie z różnych inicjatyw proekologicznych, odbywała się w sobotę i niedzielę 25 - 26 kwietnia w godz. 11 - 15. Organizatorzy przygotowali każdego dnia 500 doniczek z takimi ziołami, jak mięta, magi, cola, melisa, oregano i tymianek.



Organizatorzy przygotowali każdego dnia 500 doniczek z ziołami

W zamian można było oddać tylko elektrośmieci o małych gabarytach, jak np. telefony, laptopy, tablety, żelazka, słuchawki, ładowarki, ekspresy, tostery, czajniki, roboty kuchenne, odkurzacze, żelazka, suszarki do włosów, wentylatory, kuchenki (w tym mikrofalowe), elektroniczne zabawki, małe odbiorniki radiowe czy piloty do telewizorów. Urządzenia wielkogabarytowe, czyli lodówki, pralki, zmywarki, kuchnie gazowe czy elektryczne i telewizory nie były przyjmowane.

Remondis zapewnia bezpieczny odbiór

Każdy uczestnik akcji, wyłącznie pełnoletni, który przyniósł elektrośmieci ważące do 5 kg otrzymywał jedną roślinę. Za elektrośmieci o łącznej wadze od 5 do 10 kg - dwie rośliny. Przyjmowano baterie: za te, które ważą od 0,5 do 1 kg przysługiwała jedna roślina, a powyżej 1 kg - dwie rośliny.

Urządzenia zebrane podczas akcji trafią do uprawnionej firmy zajmującej się recy-

klingiem i odzyskiem surowców. Dzięki temu ich części będą mogły zostać ponownie wykorzystane. Za cały proces odpowiada firma Remondis Electrorecycling Polska & Electro-System Organizacja Odzysku, która dostarcza specjalne pojemniki na elektrośmieci oraz zajmuje się ich bezpiecznym odbiorem i przekazaniem do recyklingu. Remondis od wielu lat wspiera łódzkie inicjatywy ekologiczne zapewniając profesjonalną obsługę całej zbiórki.



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Na wiosenną wymianę do Centrum Handlowego Tulipan zaprosił „Dziennik Łódzki”



Akcja wzbudziła duże zainteresowanie ze strony mieszkańców Łodzi i regionu

AUTOREKLAMA

ORGANIZATOR

PARTNERZY

Q604917566A

DŁ DZIENNIK
ŁÓDZKI

Ei EXPRESS
ilustrowany

TULIPAN
centrum handlowe

ELECTRO-SYSTEM
ORGANIZACJA ODZYSKU SEiE S.A.

REMONDIS
WORKING FOR THE FUTURE

Czego boją się polscy pracownicy?

Patrycja Zemla
patrycja.zemla@polskapress.pl

Niestabilność gospodarcza, bycie zastąpionym przez AI lub technologię oraz restrukturyzacja u pracodawcy to dziś najczęstsze źródła zawodowego stresu Polaków - potwierdza nowa analiza ManpowerGroup.

Jedynie co czwarty przyznaje, że nie ma żadnych zmartwień związanych ze swoją pracą. Więcej obaw o swoje bezpieczeństwo zawodowe mają kobiety niż mężczyźni, a także Zetki i pracownicy zdalni. ManpowerGroup zapytał pracowników w Polsce i na świecie o to, co martwi ich w pracy. Na czele listy zawodowych lęków Polaków znajduje się dziś niepewność gospodarcza, wskazuje ją co trzeci pracownik (33%). W dalszej kolejności pojawia się ryzyko zastąpienia przez AI lub technologię oraz obawa przed restrukturyzacją, po 20% wskazań.

Co dziś spędza sen z powiek pracownikom?

Kolejne miejsca na liście zawodowych obaw zajmują zwolnienia grupowe (19%) oraz możliwość zastąpienia przez pracowników z innych krajów (16%). Część osób martwi się także nienadążaniem za dynamicznie zmieniającymi się kompetencjami, zwłaszcza w obszarach związanych z automatyzacją i AI (13%). Rzadziej, ale wciąż zauważalnie, pojawiają się obawy dotyczące outsourcingu zadań (10%) oraz obowiązkowego powrotu do biura, który oznaczałby brak możliwości dalszej pracy (6%). Jednocześnie 28% badanych deklaruje, że nie odczuwa żadnych zawodowych niepokojów.

Jak zaznacza Katarzyna Pączkowska, dyrektor rekrutacji stałej w Manpower, nastroje na rynku pracy wpływają na decyzje zawodowe kandydatów. - Kluczowym elementem staje się poczucie stabilności, a nie wyłącznie wynagrodzenie czy możliwości rozwoju.

- W procesach rekrutacyjnych wyraźnie wybrzmiewają pytania o kondycję firmy, jej plany restrukturyzacyjne czy też te związane z wdrażaniem AI i automatyzacji procesów a także o długofalową strategię w zakresie HR. Dziś funkcjonujemy w warunkach skumulowanej niepewności i coraz szybszego tempa zmian. Nie mówimy o jednorazowym kryzysie, lecz o przedłużającym się okresie niestabilności, zapoczątkowanym



FOT. PIXABAY

Ciągły rozwój technologii prowadzi do automatyzacji, jednak głównie powtarzalnych zadań. Część osób martwi się także nienadążaniem za dynamicznie zmieniającymi się kompetencjami

pandemią i pogłębianym przez inflację, zmiany technologiczne, zwolnienia w dużych firmach oraz napięcia geopolityczne. Pracownicy funkcjonują w permanentnej zmienności, a to naturalnie obniża poczucie zawodowego bezpieczeństwa - mówi przedstawicielka Manpower.

- Ciągły rozwój technologii prowadzi do automatyzacji, jednak głównie powtarzalnych zadań, nie całych stanowisk. Obawy o utratę pracy ze względu na ryzyko zastąpienia przez AI są więc jedynie częściowo uzasadnione. Natomiast na dzisiejszym rynku pracy kluczowe staje się ciągle podnoszenie kompetencji i rozwój umiejętności cyfrowych, tak aby efektywnie współpracować z nowymi narzędziami czy wdrażanymi technologiami. Z perspektywy rekrutacyjnej widzimy przede wszystkim transformację ról, pojawianie się stanowisk hybrydowych, które łączą kilka obszarów czy funkcji. Znikają konkretne zadania, proste i powtarzalne, ale rośnie zapotrzebowanie na nowe kompetencje, umiejętność pracy z danymi, technologią, zarządzanie zmianą czy szybkie uczenie się. Organizacje, które aktywnie prowadzą reskilling pracowników minimalizują lęk i rotację - dodaje ekspertka.

Branże z większym i mniejszym poczuciem bezpieczeństwa

Analiza danych według sektorów pokazuje wyraźne różnice w postrzeganiu stabilności. Najpewniej czują się dziś pracownicy przemysłu oraz sekto-

ra surowcowego, aż 35% z nich nie obawia się o swoje miejsce pracy. W ochronie zdrowia i sektorze life science odsetek ten wynosi 33%, a w transporcie, logistyce i motoryzacji 30%. Najtrudniejsza sytuacja panuje natomiast w usługach komunikacyjnych, gdzie nikt nie deklaruje braku obaw oraz w finansach i nieruchomościach (16%).

Większe poczucie bezpieczeństwa u mężczyzn, więcej obaw u kobiet

Z danych wynika również, że mężczyźni częściej deklarują zawodowy spokój, 32% z nich nie odczuwa żadnych obaw związanych z pracą, podczas gdy wśród kobiet odsetek ten wynosi 24%. Choć źródła niepewności są podobne, różni się ich natężenie. Niestabilność gospodarcza częściej martwi mężczyzn (36%), niż kobiety (29%). Z kolei kobiety częściej obawiają się zastąpienia przez AI (22% vs. 18%), restrukturyzacji (23% vs. 17%) oraz przymusowego powrotu do biura (8% vs. 4%).

U starszych pracowników mniej obaw o przyszłość zawodową

Wyraźne różnice widać także między pokoleniami. Największe poczucie bezpieczeństwa mają Baby Boomersi (61-79 lat), aż 52% z nich nie zgłasza żadnych obaw związanych z pracą. Najmniej takich deklaracji pada wśród Millenialsów (25%), a pośrodku stawki są X (27%) i Zetki (30%).

Dla pracowników z pokolenia X największym źródłem stresu pozostaje niestabilność gospodarcza (39%). Najbardziej wskazują ją Zetki (20%). Ryzyko zastąpienia przez AI najmniej martwi Baby Boomersów (5%), a najbardziej osoby młode - przedstawicieli pokolenia Z i Millenialsów (po 24%). Z kolei restrukturyzacja najczęściej niepokoi pracowników z pokolenia X (27%), a najbardziej najmłodszych, w przypadku Zetek to 7%.

- Pokolenie Z wchodzi na rynek pracy w momencie silnych turbulencji i nie miało okazji doświadczyć długotrwałej stabilizacji zawodowej. Ich oczekiwania są wysokie, ale jednocześnie mają mniej doświadczeń, co potęguje stres i niepewność. Doświadczenie daje pracownikom większe poczucie pewności siebie, umiejętność przechodzenia przez zmiany i adaptowania się do nich. Starsze pokolenia wiedzą, że ich kompetencje są transferowalne, a rynek pracy już wcześniej przechodził cykle wzrostów i spowolnień - mówi Pączkowska.

Praca stacjonarna daje większą stabilność

Analizując miejsce wykonywania pracy to najmniej optymistycznie wypadają osoby pracujące tylko zdalnie - 20% nie zgłasza zmartwień dotyczących życia zawodowego. Dla porównania wśród pracowników pracujących hybrydowo to 29%, a wśród pracujących stacjonarnie 33%.

Niepewność gospodarczą i jej konsekwencje najbardziej

jako źródło obaw wskazują pracownicy zdalni (29%), nieco częściej hybrydowi (34%), a najczęściej osoby pracujące stacjonarnie (41%). Odwrotna zależność widoczna jest w przypadku obaw przed zastąpieniem przez technologię, najwięcej takich zmartwień deklarują pracownicy zdalni (40%), a najmniej stacjonarni (9%), wśród pracujących hybrydowo odsetek ten wynosi 13%. Potencjalne skutki restrukturyzacji czę-

ściej niepokoją pracowników stacjonarnych (22%), niż zdalnych (19%) i hybrydowych (18%).

- Choć różne modele pracy szeroko zagościły na polskim rynku pracy, to w ostatnim czasie obserwujemy sukcesywny powrót do formy stacjonarnej. Kandydaci pracujący stacjonarnie lub hybrydowo częściej postrzegają swoją rolę, jako integralną część organizacji. Z kolei osoby pracujące w modelu zdalnym częściej obawiają się o stabilność, dlatego w procesach rekrutacji dopytują o strategię firmy i długoterminowe plany wobec zespołu i stanowiska. Praca zdalna może wzmacniać poczucie wymienialności, bo relacje z zespołem i organizacją są słabsze, a mierzalność pracy bardziej zadaniowa. To sprzyja obawie, że rolę łatwiej zautomatyzować lub outsourcować - podsumowuje Katarzyna Pączkowska.

Niepewność dominuje globalnie, choć 30% pracowników czuje się bezpiecznie

W skali europejskiej pracownicy najczęściej mówią o niestabilności gospodarczej, restrukturyzacjach oraz zwolnieniach grupowych. Wspominają także o byciu zastąpionym przez AI lub technologię, nienadążaniu za zmianą kompetencji oraz zlecaniu ich zadań firmom zewnętrznym. W ujęciu europejskim 30% pracowników nie obawia się o pracę.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCH zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

FIRMA budowlana

Zaprasza do współpracy firmy podwykonawcze oraz całe biurogady

Zatrudni pracowników na stanowisko:

Pracownik ogólnobudowlany - dociepleniowiec

Pomocnik pracownika ogólnobudowlanego (bez doświadczenia)

Miejsce pracy: Łódź

Dodatkowe informacje

• Tel: 504 701 232 oraz 42 206 88 03

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

PAKOWACZ - praca przy pakowaniu. Od Zaraz! WTS, Łódź, Sienkiewicza 85/87, IIp, lok 3, 515-121-450

PANIA do sprzątania biura (praca dodatkowa), 604-210-562

PANIA do sprzątania w godzinach porannych, 505-907-171

SERWIS sprząający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprząający z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

SERWIS sprząający z gr. niepełnosprawności Wola Bykowska tel. 668 085 925

Szycie, prasowanie, krojenie, wzorcownia, 602-371-680

TOKARZ CNC, Siemens, Fanuc. Frezer, szlifierz, RAT-MET Konstantynów Łódzki, 796-113-033

W stolarstwie, 608-502-044

ZPCH AJG zatrudni Panów i Panie z grupą do ochrony oraz osoby do sprzątania z grupą, Zgierz, 515-087-318

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,

m.sliwinska@polskapress.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH			
NIERUCHOMOŚCI - mieszkania - sprzedam - mieszkania - kupię - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - wynajmę - mieszkania - zamienię - domy - sprzedam - domy - kupię - domy - do wynajęcia - domy - wynajmę - domy - zamienię - lokale użytkowe - sprzedam - lokale użytkowe - kupię	- lokale użytkowe - do wynajęcia - lokale użytkowe - wynajmę - lokale użytkowe - zamienię - działki, grunty - sprzedam - działki, grunty - kupię - gospodarstwa - garaże - pośrednictwo - inne - bank stacji HANDLOWE - AGD - RTV	- elektronika, komputery - telefony - car audio - antyki - kolekcjonerstwo, sztuka - jubilerstwo - filmy, muzyka - foto, książki - instrumenty muzyczne - lombardy - sport i rekreacja - maszyny urządzenia - materiały budowlane - materiały opałowe MOTORYZACJA - samochody osobowe - ciężarowe, dostawcze - busy autobusy - rolnicze - przyczepy, naczepy - zabytkowe - uszkodzone, rozbite - motocykle - części i akcesoria	- tekstylia, odzież - dla dziecka - meble - inne FINANSE BIZNES - kredyty, pożyczki - usługi finansowe - usługi prawne - biura rachunkowe - ubezpieczenia - oferty - inne NAUKA - szkoły - kursy/szkolenia
- języki obce - korepetycje - inne PRACA - zatrudnię - urzędy pracy - szukam pracy - inne ZDROWIE - apteki - pomoc całodobowa - chirurgia - ginekologia - interna - neurologia	- pediatria - psychologia - psychiatria - stomatologia - urologia - inne specjalizacje - przychodnie, kliniki - laboratoria - zabiegi - opieka - sprzęt medyczny - uroda - inne USŁUGI - agd rtv foto - budowlano-remontowe	TURYSTYKA - agroturystyka - kraj - świat - biura podróży - oazy i kolonie - wycieczki - przewozy - inne ZWIERZĘTA - lecznice - usługi - inne MATRYMONIALNE - RÓŻNE	KOMUNIKATY - ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA - dania na telefon - usługi - inne ROLNICZE - maszyny rolnicze - ogrodnictwo - plody rolne - zwierzęta hodowlane - inne TOWARZYSKIE - USŁUGI KAMIENIARSKIE - USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autokup wszystkich, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Zdrowie

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ - Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zarezerwuj już dziś 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

24H anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra plus, naziemna, 506-592-529

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

INSTALACYJNE

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

AUTOREKLAMA

Podróż zaczyna się od Twojej strony

stronapodrozy.pl



Mamy XXI wiek, a wciąż musimy o coś walczyć



Grażyna Torbicka w Wirtualnej Polsce Fot. Małgorzata Genca

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 63

Paulina Orłós
pożąda coraz bardziej
Maciej i Paulina Orłós są razem od czterech lat, natomiast od roku oficjalnie nazywają się mężem i żoną. Choć dzieli ich różnica aż 22 lat, para podkreśla, że w ogóle o tym nie myśli. – Patrę na mojego męża oczami ludzi, którzy go podziwiają, i moje pożądanie wzrasta – powiedziała Paulina w wywiadzie dla „Vivy”.



Teatr TV:
Herbatka u Stalina
TVP 1, 20:30

Fabula koncentruje się na wizycie George'a Bernarda Shawa w Moskwie w 1931 roku, w tragicznym okresie stalinowskiej kolektywizacji, która doprowadziła do masowego głodu i represji. Głównym wydarzeniem jest spotkanie słynnego noblisty ze Stalinem. Widz śledzi staranne przygotowania gospodarzy, odkrywając kulisy propagandowych gier.

Doda podsumowała
byłego męża

Choć od rozvodu piosenkarki z Radosławem Majdanem minęło prawie 20 lat, media ciągle ekscytują się jej relacją z byłym mężem. Ostatnio Doda w rozmowie z WP zapytana, co sądzi o jego związku z Małgorzatą Rozenek-Majdan, stwierdziła: Uważam, że oni idealnie do siebie pasują. Naprawdę, trafił swój na swego.

Blanka Lipińska
nie jest nieczuła

Pisarka nie ma w planach macierzyństwa. Jej wypowiedzi na ten temat zawsze wywołują emocje. Niedawno zamieściła jednak wpis, który ociepla nieco jej wizerunek w tej kwestii. „Zawsze jestem mega wzruszona radością rodziców oczekujących pociechy. Pamiętam, jak czekałam na każdego z moich bratanków. Nic mnie tak nie cieszy, jak spotkania i rozmowy z nimi. To nie oznacza, że chcę mieć kogoś 24h na dobę i do końca życia martwić się o niego. Nie znaczy też, że nie jestem czuła”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



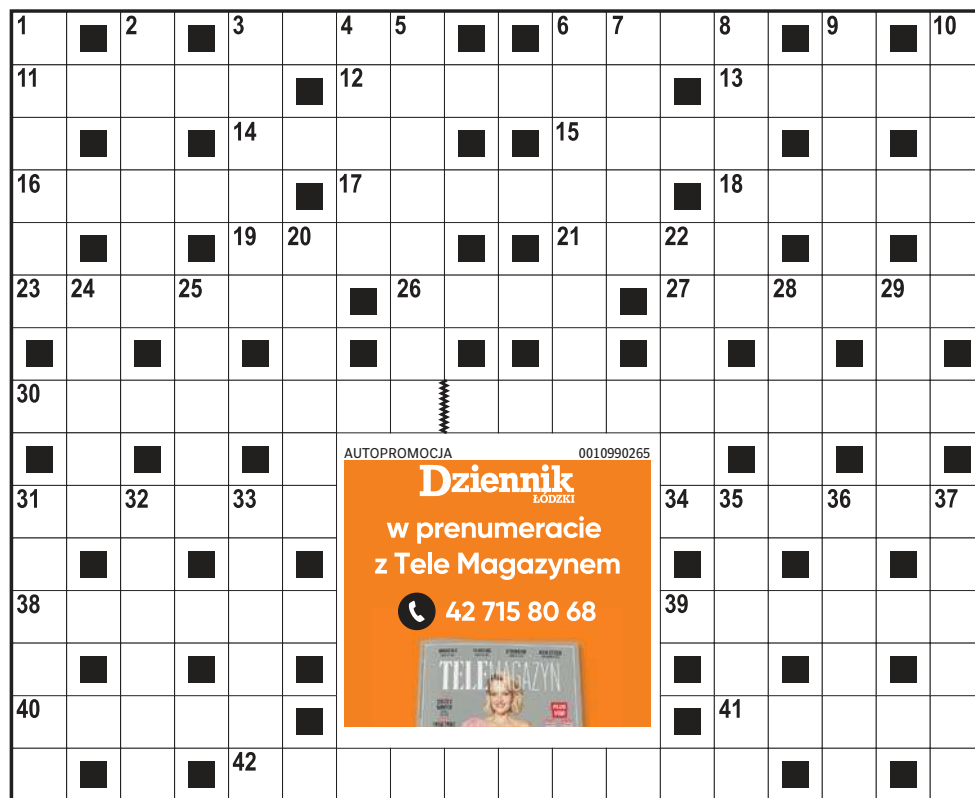
Psy 3. W imię zasad
Polsat, 21:40

Franz Maurer kieruje się własnym kodeksem moralnym. Po 25 latach więzienia wychodzi na wolność i znów trafia w środek intrygi kryminalnej. Władysław Pasikowski przedstawia kontynuację kultowego filmu sensacyjnego. W głównego bohatera tradycyjnie wciela się Bogusław Linda.

W nich cała nadzieja
Kino Polska, 22:25
Ewa, ostatni człowiek na jałowej Ziemi, musi skonfrontować się z Arturem, robotem wyposażonym w sztuczną inteligencję.

World War Z
Paramount, 22:30
10 lat po pokonaniu ogólnoswiatowej epidemii choroby, zmieniającej ludzi w zombie, zwanej Wojną Światową Z, Max Brooks zbiera historie ocalałych z konfliktu, który niemal wyniszczył ludzkość.

Poziomo:
3) budulec pszczelich plastrów,
6) zwińczy skronie zwycięzcy,
11) psy, co poszły w las,
12) nakrycie głowy zakonnicy,
13) jednostka czasu w dziejach Ziemi,
14) uderza z jasnego nieba,
15) szeroki u utracjusza,
16) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
17) film Andrzeja Wajdy,
18) konkuruje z margaryną,
19) James, aktor z filmu „Buntownik bez powodu”,
21) spływa ze zbocza podczas erupcji,
23) grzyb z lepką skórą,
26) godność osobista, honor,
27) niewielki kraj w Pirenejach,
30) postać z „Ogniem i mieczem” herbu Zerwikaptur,
31) medykament lub kosmetyk,
34) trudno topliwy metal o symbolu Co,
38) osobiwy osobnik, oryginał,
39) w aglomeracji Trójmiasta,
40) fiasco w interesach,
41) brat Lolka z popularnej kreskówki,
42) „M jak miłość” lub „W labiryncie”.
Pionowo:
1) dotkliwa porażka, klęska,
2) przywódca zbrojników tatarskich,
3) najważniejsza dla sybaryty,
4) Favorit lub Octavia,
5) żołnierz jednostek specjalnych,
6) duński park rozrywki,



7) grecka bogini mądrości,
8) starszy flisak w dawnej Polsce,
9) maszeruje na poligon,
10) Jaś ..., filmowe wcielenie Rowana Atkinsona,
20) nadzorca robót rolnych,
22) ciepła kurtka robocza, kufajka,
24) ryba z rodziny śledziowatych,
25) stolica Nigerii do 1991 r.,

28) przednia część tankowca,
29) kuzyn łasicy, miodożer,
31) mleczaj lub opieńka,
32) stan świecki w kościele,
33) rentgenowski lub fotograficzny,
35) niejedna na świątecznym drzewku,
36) ... Boczek, bohater „Świata według Kiepskich”,
37) łączna lub kostna.

ROZWIĄZANIE NR 62

KULEBIAK ■ AUTOGRAF
R ■ A ■ A ■ O ■ P ■ A ■ T ■ R ■ E ■ U
A ■ M ■ L ■ U ■ K ■ S ■ L ■ U ■ F ■ A ■ G ■ K
K ■ E ■ B ■ A ■ B ■ R ■ Y ■ G ■ I ■ E ■ L ■ T ■ R ■ I ■ A ■ S
U ■ D ■ O ■ M ■ E ■ N ■ T ■ I ■ C ■ O ■ O ■ J
S ■ W ■ A ■ D ■ A ■ W ■ I ■ R ■ N ■ I ■ K ■ S ■ R ■ U ■ N ■ D ■ A
I ■ A ■ A ■ C ■ E ■ C ■ S ■ S ■ Z ■
O ■ Z ■ O ■ N ■ H ■ A ■ R ■ D ■ R ■ O ■ C ■ K ■ T ■ R ■ U ■ D
J ■ I ■ O ■ I ■ K ■ D ■
M ■ A ■ N ■ E ■ W ■ R ■ P ■ L ■ A ■ F ■ O ■ N
U ■ I ■ A ■ A ■ A ■ I ■ A
S ■ Z ■ E ■ L ■ M ■ A ■ B ■ U ■ L ■ G ■ A ■ R
Z ■ M ■ P ■ R ■ U ■ Z
K ■ R ■ O ■ K ■ I ■ K ■ O ■ R ■ F ■ U
A ■ C ■ R ■ E ■ K ■ R ■ U ■ T ■ A ■ C ■ J ■ A ■ A ■ T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę emocjonalną i uniknąć nadmiernego stresu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie bać się wprowadzać nowych pomysłów w życie i dzielić się nimi.
Baran (21.03 - 19.04)
Praca wymaga skupienia i cierpliwości, unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że osiągniesz zamierzone cele.

Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm pomoże pokonać trudności. Horoskop dzienny wróży, że warto dziś postawić na rozwój osobisty oraz nowe doświadczenia.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intensywne emocje mogą prowadzić do przełomów. Horoskop na dziś radzi zachować jednak ostrożność w podejmowaniu ważnych decyzji.
Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli otwarcie wyrazisz swoje uczucia.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja organizacji i planowaniu. Horoskop dzienny mówi, że drobne szczegóły okażą się kluczowe dla osiągnięcia sukcesu.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą dominować. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny wróży, że nowe znajomości mogą przynieść ciekawe możliwości zawodowe.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny dzień sprzyja refleksji i porządkowaniu spraw finansowych. Horoskop na dziś radzi unikać jednak uporu w rozmowach z bliskimi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzisiaj poczujesz przypływ energii i chęci działania, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na impulsywne decyzje.

W skrócie

WALCZYLI NASI
CIĘŻAROWCY

Reprezentant Mołdawii Marin Robu został w gruzińskim Batumi mistrzem Europy w podnoszeniu ciężarów w kategorii 88 kg. Oskar Ołubek (ŁKS Omega Kleszczów) uzyskał w dwuboju 326 kg, miał udane wszystkie sześć podejść. W rwaniu zaliczył 138, 142 i 145 kg, w podrzucie 172, 177 i 181 kg. Został sklasyfikowany na 13. miejscu. Panie rywalizowały w kat. 77 kg. Triumfowała Finka Janette Ylisoini z rezultatem 247 kg w dwuboju. W tej kategorii w grupie B wystąpiła Maria Karolak (KKS Włóknierz Konstantynów Łódzki). Nasza zawodniczka uzyskała 210 kg (95+115) i została sklasyfikowana na 19. pozycji. **DK**

TRZY MEDALE
ZAPASNICZEK

Magdalena Głodek-Liszewska (KS Błoczek Team Pelplin) została w Tiranie mistrzynią Europy w wadze 57 kg w zapasach. W finale Głodek-Liszewska pokonała Elvirę Suleyman (Turcja) 5:1, dominując w pojedynku i potwierdzając świetną dyspozycję w całym turnieju. W sumie Polki wywalczyły w stolicy Albanii cztery medale. W czwartek wicemistrzynią w kategorii 59 kg została Jo-wita Wrzesień (MOS CSiR Dąbrowa Górnicza). Srebrny medal w piątek wywalczyła Wiktoria Chołuj (AKS Białogard). Na najniższym stopniu podium stanęła Natalia Kubaty (Slavia Ruda Śląska). Roksana Zasina (ZTS Zgierz) w kategorii 53 kg zajęła piąte miejsce. **DK**

KOLARZE
W CZOŁÓWCE

Radosław Frątczak (Wibatech Lubelskie Perła Polski) zajął drugie miejsce, a trzecie Patryk Stosz (Voster) na ostatnim,

czwartym etapie wyścigu kolarskiego Belgrad-Banja Luka. Najszybciej z peletonu finisował Dusan Rajović z reprezentacji Serbii, który wygrał całą imprezę. W klasyfikacji generalnej na szóstej pozycji, ukończył wyścig Jakub Musialik (Wibatech Lubelskie Perła Polski), tracąc do Rajovicia 42 sekundy. W wyścigu, prowadzącym po drogach Serbii oraz Bośni i Hercegowiny, Polacy dominowali. W 2019 roku wygrał go Paweł Franczak, w 2020 i 2022 - Jakub Kaczmarek, a w 2024 - Piotr Pękala. **DK**

PIERWSZY RAZ
NA PODIUM

Ekstraklasowe siatkarki UNI Opole pokonały w hali rywalek BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała 3:2 i zdobyły brązowy medal. Jest to pierwszy krążek w historii zdobyty przez Jest to pierwszy krążek w historii zdobyty przez „Wilczyce”. Dla UNI sama możliwość walki o medal MP była już historycznym osiągnięciem. Opolskie siatkarki miały taką możliwość po raz pierwszy. Rywalizację o brązowy medal wygrały 3-1. O czwartym meczu PGE Budowlanych - Developres napiaszemy jutro. **DK**

TAŁANT
ZREZYGNOWAŁ

Tałant Dujzebajew nie jest już trenerem Industarii Kielce. Szkoleniowiec złożył rezygnację po ostatnich meczach, argumentując to potrzebą „nowego impulsu” dla drużyny - przekazał w piątek w oświadczeniu kielecki klub. Do końca sezonu zespół poprowadzi Krzysztof Lijewski. **DK**

UDANA PRÓBA
GENERALNA

Przygotowująca się do mistrzostw świata Dywizji 1A reprezentacja Polski w hokeju na lodzie pokonała Słowenię 5:2 (3:1, 1:1, 1:0) w towarzyskim meczu rozegranym w Ty-chach. Dzień wcześniej Słoweniacy wygrali 3:2. **DK**

Siatkówka Najważniejszą imprezą w sezonie są mistrzostwa Europy

SIATKARKI PGE BUDOWLANYCH
I ŁKS COMMERCECON W KADRZE

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Pięć siatkarek z łódzkich klubów - trzy z PGE Budowlanych i dwie z ŁKS Commercecon - powołał do szerokiej kadry trener reprezentacji Stefano Lavarini.

Trener ogłosił szeroki, 26-osobowy skład na rozpoczynający się w czerwcu sezon reprezentacyjny. Wśród powołanych są: Alicja Grabka, Paulina Damaske, Justyna Łysiak z PGE Budowlanych oraz Anna Obiała i Sonia Stefanik z ŁKS Commercecon. Nie ma natomiast kapitan, środkowej Agnieszki Korneluk, która zakończyła karierę, a także rozgrywającej Marleny Kowalewskiej i przyjmującej Olivii Różański.

Oprócz 26 siatkarek, które znalazły się na liście, w kręgu zainteresowania trenera Lavariniego na ten sezon pozostają także rozgrywające Nadia Siuda z PGE Budowlanych i Wiktoria Szewczyk z BKS Bielsko, które w trakcie pierwszego zgrupowania przystąpią do egzaminów maturalnych, oraz Aleksandra Gryka, która doznała niedawno poważnej kontuzji i jej występy są uzależnione od postępów w powrocie do zdrowia.

Szkoleniowiec wyjaśnił, że nieobecność większości zawodniczek, które w poprzednich latach występowały w kadrze, wynika z tego, że nie zgłosiły one swojej dyspozycyjności na nadchodzący sezon. Dotyczy to m.in. Kowalewskiej, Różański, a także



Justyna Łysiak, Alicja Grabka, Paulina Damaske w kadrze



Sonia Stefanik (nr 17) została doceniona przez trenera

środkowych Weroniki Centki-Tietaniec i Dominiki Pierzchały.

Początek pierwszego zgrupowania zaplanowano na 4 maja, podobnie jak w zeszłym roku w Centralnym Ośrodku Sportu w Wałczu. Kolejnym etapem będzie turniej towarzyski we Włoszech, który odbędzie się w dniach 22-24 maja.

„W pierwszej części zgrupowania weźmie udział 17 zawodniczek, a kilka dni potem

dołączą zawodniczki, które najpóźniej skończyły sezon klubowy. Z większością zawodniczek uzgodniłem dwa tygodnie odpoczynku przed rozpoczęciem prac z reprezentacją. W Wałczu będziemy do 20 maja, a potem przenieścimy się do Włoch, aby wziąć udział w międzynarodowym, silnie obsadzonym turnieju, w którym zagrają: Turcja, Serbia i oczywiście kadra Włoch. Zaraz potem zaczy-

namy VNL (Ligę Narodów - PAP) w Chinach. W tym samym czasie, w którym będziemy uczestniczyć w VNL, w Szczyrku pozostanie aktywna grupa, która będzie pracować z częścią sztabu, przynajmniej do powrotu drużyny z drugiego etapu” - wyjaśnił Lavarini.

Pierwszy turniej LN białoczerwone rozpoczną w Nanjing 3 czerwca. W Chinach zagrają cztery spotkania - z gospodarzami turnieju, Belgią, Czechami i Serbią. Później czekają je jeszcze turnieje w Tajlandii oraz Japonii. Faza pucharowa z udziałem ośmiu najlepszych zespołów po rundzie zasadniczej odbędzie się w Makau.

Najważniejszą imprezą w tym sezonie reprezentacyjnym są mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 21 sierpnia - 6 września w Turcji, Czechach, Szwecji i Azerbejdżanie. Stawką turnieju, oprócz tytułu, jest kwalifikacja na igrzyska olimpijskie w Los Angeles.

Skład kadry:

rozgrywające: Julia Birczycka, Alicja Grabka, Gabriela Makarowska-Kulej, Katarzyna Wenerska; atakujące: Oliwia Sieradzka, Malwina Smarzek, Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska; przyjmujące: Martyna Czymiańska, Paulina Damaske, Monika Lampkowska, Martyna Łukasik, Natasza Ornoch, Julia Orzol, Julita Piasicka, Weronika Szlagowska; środkowe: Magdalena Jurczyk, Natalia Kecher, Maja Koput, Anna Obiała, Marta Orzyłowska, Sonia Stefanik; libero: Klaudia Łyduch, Justyna Łysiak, Karolina Pancewicz, Aleksandra Szczygłowska. ©

Łukasz Zieliński wraca do Startu Łódź po dwunastu latach. Wraca w innej roli

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Dobre wieści dla łódzkiej
siatkówki osób niepełnosprawnych.

Łukasz Zieliński, który po rocznej przerwie wrócił do Kadry Narodowej Niepełnosprawnych w piłce siatkowej plażowej, decyzją prezesa Łukasza Majchrzaka i Zarządu klubu Sportowego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych „Start” Łódź obejmuje od kwietnia

tego roku funkcję pierwszego trenera w drużynie startującej w rozgrywkach krajowych w dyscyplinie sportu piłka siatkowa na siedząco.

Decyzja ta została poparta wieloletnim doświadczeniem Łukasza Zielińskiego jako zawodnik i trener w piłce siatkowej osób niepełnosprawnych na arenie krajowej i międzynarodowej.

Łukasz Zieliński: - Jestem szczęśliwy, że po 12 latach wracam na „stare śmieci”. To tu stawiałem pierwsze kroki jako za-



Łukasz Zieliński: Chciałbym podziękować prezesowi i całemu Zarządowi za zaufanie jakim mnie obdarzył

wodnik niepełnosprawny. To tu decyzją jednego z najlepszych trenerów w Polsce Zygmunta Góry zostałem powołany do Reprezentacji Polski w której gram do dzisiaj. Wracam w innej roli jako trener. Jest to dla mnie bardzo duże wyzwanie, ale także możliwość sprawdzenia się w nowym środowisku jako szkoleniowiec. Przed zawodnikami, sztabem szkoleniowym ciężka praca w celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

Pierwszy sprawdzian dla nowego trenera i jego podopiecz-

nych już w ten weekend. Finał Pucharu Polski w piłce siatkowej na siedząco, który zostanie rozegrany w Szamotułach. Nowemu szkoleniowcowi i całej drużynie życzymy owocnej współpracy oraz zdobywanie jak najlepszych wyników sportowych. Osoby niepełnosprawne ruchowo zainteresowane grą i treningami w klubie SSN „Start” Łódź prosimy o kontakt z trenerem Łukaszem Zielińskim pod numerem telefonu 695621757 lub adresem e-mail: ssnstartlodz@gmail.com. ©

Pływanie Nasi zawodnicy będą też pływać w Paryżu

DZIEWIĘĆ MEDALI DLA ŁÓDZIAN

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Bardzo ciekawy przebieg miały pływackie mistrzostwa Polski w kategorii open, które rozgrywano w Olsztynie..

Pływacy walczyli o medale i minima na mistrzostwa Europy w Paryżu. Łódzianie zdobyli w mistrzostwach dziewięć medali i minima na paryskie mistrzostwa Europy.

Aleksandra Knop (UKS 190 Łódź) wywalczyła pięć medali: 2 złote, 2 srebrne i 1 brązowy. Trzy zdobył Jan Kałusowski (Trójka Łódź) - złoty i dwa srebrne, dziewiąty medal uzyskał Jan Gajda, także z Trójki Łódź.

Pierwszego dnia mistrzostw na 200 m stylem grzbietowym brąz zdobyła Aleksandra Knop (UKS 190 Łódź) 2.12.47. Ta sama pływaczka dzień później cieszyła się ze złota na 400 m stylem zmiennym. Aleksandra Knop uzyskała czas 4.45,82, który wypełniał minimum na mistrzostwa Europy.

Na 50 m stylem klasycznym złoty medal zdobył Jan Kałusowski (MKS Trójka Łódź) 27,26.

- Bardzo się cieszę, bo obroniłem tytuł sprzed roku i uzyskałem świetny wynik, drugi w historii. Tydzień temu popłynąłem co prawda o jedną setną szybciej, ale najważniejsze jest dla mnie to, że poziom na 50



Na 200 m stylem motylkowym kobiet zwyciężyła Aleksandra Knop z UKS 190 Łódź

metrów stale rośnie i coraz bardziej zbliżam się do europejskiej czołówki. Głównym celem na ten sezon jest oczywiście Paryż. Na ten moment skupiałem się na zbudowaniu formy na mistrzostwa, wypełnieniu minimów i pokazaniu się z jak najlepszej strony. Ostatni cel na ME pozostaje niezmienny: pływać w finałach i walczyć o medale - mówił Jan Kałusowski.

Trzeciego dnia nasi mistrzowie zdobyli dwa kolejne medale. Na 200 m stylem motyl-

kowym kobiet zwyciężyła Aleksandra Knop z UKS 190 Łódź, uzyskując czas 2:12.92. Drugie miejsce zajęła Dominika Kossakowska z Sikret Gliwice (2:18.22), a trzecia była Anna Duda z MKP Szczecin (2:18.91).

Wśród mężczyzn na tym dystansie najlepszy był Dawid Wiekiera z AZS KU Politechniki Opolskiej, który uzyskał czas 2:11.11 i wypełnił minimum kwalifikacyjne na mistrzostwa Europy seniorów w Paryżu. Na drugim miejscu uplasował się Jan Kałusowski z MKS

Trójka Łódź (2:11.94), a trzeci był Marcel Jureko z UKP Jedyńka Elbląg (2:14.57).

Ostatniego dnia mistrzostw na 200 m stylem zmiennym kobiet drugie miejsce zajęła Aleksandra Knop z UKS 190 Łódź (2:17.81). Na długim dystansie 1500 m stylem dowolnym kobiet Aleksandra Knop też była druga (17:14.52). Na 100 m stylem klasycznym srebro wywalczył Jan Kałusowski (Trójka Łódź) 1.00,40, a trzeci był Jan Gajda (Trójka Łódź) 1.01,10.

©©

Mistrzostwa Europy będą na Stadionie Śląskim

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w 2028 roku odbędą się na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Tak zdecydowała obradująca w Birmingham Rada European Athletics, czyli kontynentalnej federacji. Kontrkandydatem była stolica Serbii - Belgrad.

Polska po raz pierwszy będzie gospodarzem imprezy tej rangi.

Według międzynarodowego kalendarza lekkoatletycznego zawody w Chorzowie odbędą się pomiędzy 3 i 8 czerwca 2028. Wyjątkowo wcześniej, jak na sezon lekkoatletyczny, ale to rok olimpijski.

Zdaniem prezesa PZLA Sebastiana Chmary piątkowa decyzja europejskiej federacji w spra-



Maksymilian Szwed będzie jednym z faworytów mistrzostw Europy rozgrywanych w Chorzowie

wie lokalizacji mistrzostw jest historyczna.

- Jeszcze nigdy w historii Polska nie gościła najważniejszej stadionowej imprezy lekkoatletycznej na Starym Kontynencie. Rozpoczynamy wyjątkowy projekt, flagowy dla polskiej lekko-

atletyki w najbliższych miesiącach i latach. Wspólnie z naszymi partnerami, czyli samorządem województwa śląskiego oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki, podejmiemy wszelkie kroki, aby ta impreza zakończyła się nie tylko sukcesem organiza-

cyjnym, ale także sportowym - zadeklarował Chmara.

Samorząd województwa jest właścicielem chorzowskiej areny, która od lata 2021 jest Narodowym Stadionem Lekkoatletycznym. Obiekt gościł m.in. nieoficjalne MŚ sztafet (2021), dwukrotnie Drużynowe ME (2021, 2023) oraz zawody Igrzysk Europejskich (2023). Od 2018 roku rozgrywany jest miejscem Memoriału Kamili Skolimowskiej, obecnie zaliczany do cyklu Diamentowej Ligi.

W tym roku ME gościć będą w Birmingham, a zostaną rozegrane między 10 a 16 sierpnia. Tam też w piątek ogłoszono decyzję o lokalizacji kolejnego czempionatu Starego Kontynentu. Polscy lekkoatleci, startując w ME od pierwszej edycji w Turynie, wywalczyli do tej pory 186 medali: 59 złotych, 60 srebrnych i 67 brązowych.

©©

Kiedy 15. Bieg Fabrykanta? Ilu biegaczy wystartuje?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Przed nami 15. Bieg Fabrykanta - jubileuszowa edycja jednego z najbardziej charakterystycznych biegów w Łodzi.

Zawodnicy spotkają się na starcie 29 sierpnia 2026 roku, by zmierzyć się z atestowanym dystansem 10 kilometrów. Start i meta na Księżym Młynie, jednej z najstarszych części Łodzi - informuje Bartłomiej Sobecki, prezes zarządu Stowarzyszenia Bądź Aktywny.

Zapisy na bieg ruszyły 15 kwietnia, a formularz zgłoszeniowy dostępny będzie na stronie www.biegfabrykanta.pl. Tegoroczny limit to 1500 uczestników.

- W zeszłym roku po dziesięciu latach przerwy ponownie stanęłam na starcie Biegu Fabrykanta i był to dla mnie bardzo miły powrót - mówi Julia Szczytkowska, ubiegłoroczna zwyciężczyni, dodając: Bardzo dobrze wspominam świetną atmosferę tego biegu i doping kibiców na trasie. To bieg o wyjątkowym charakterze - trasa prowadzi przez jeden z najbardziej klimatycznych, a wciąż niedocenianych fragmentów Łodzi. To także świetna okazja, żeby zakończyć wakacje na sportowo.

Tegoroczna edycja to wyjątkowa możliwość, by wspólnie świętować 15 lat istnienia Biegu Fabrykanta. Organizatorzy tradycyjnie przygotowują ciekawą trasę poprowadzoną w industrialnym klimacie, z punktami kibicowania, które dodadzą energii na każdym etapie biegu. W osiągnięciu założonych wyników pomogą pacemakerzy, a najszybsi zawodnicy będą rywalizować w licznych kategoriach wiekowych. W ramach wydarzenia ponownie rozegrane

zostaną Mistrzostwa Polski Radców Prawnych i Aplikantów Radcowskich, a nowością w programie będzie klasyfikacja silnie związana z tożsamością miasta - Mistrzostwa Polski Włókienników.

- W ubiegłym roku debiutowałem w Biegu Fabrykanta i od razu udało się wygrać, choć rywalizacja z Maksem (Maksymilianem Zawisłakiem) trwała do samego końca, więc łatwo nie było. Impreza zrobiła na mnie bardzo pozytywne wrażenie - świetny klimat, ciekawa trasa i możliwość rywalizacji z czołowymi zawodnikami z województwa łódzkiego - mówi Patryk Stypułkowski, zwycięzca 14. Biegu Fabrykanta.

Bieg Fabrykanta to jednak nie tylko sportowa rywalizacja, ale również wyjątkowa podróż przez historię Łodzi. Tegoroczna, jubileuszowa trasa - jak zapowiadają organizatorzy - ma jeszcze bardziej zaskoczyć uczestników i podkreślić unikalny charakter wydarzenia.

- Tegoroczna edycja Biegu Fabrykanta to dla nas szczególnie moment, ponieważ spotykamy się już po raz piętnasty. Od początku zależy nam, aby poprzez trasę biegu pokazywać unikalny, fabrykancki klimat Łodzi i jej historię - mówi Bartłomiej Sobecki, dyrektor Biegu Fabrykanta. - W ubiegłym roku wróciliśmy do koncepcji jednej, 10-kilometrowej pętli i w tym roku pozostajemy przy tym rozwiązaniu, jednocześnie przygotowując kilka niespodzianek. Chcemy zaskoczyć nowymi miejscami.

Organizatorem Biegu Fabrykanta jest Stowarzyszenie Bądź Aktywny, a od samego początku Partnerem Wydarzenia jest Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Impreza jest współfinansowana z środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. ©©



Na starcie ubiegłorocznego Biegu Fabrykanta. Tegoroczny limit uczestników to 1500 biegaczy...

PKO Ekstraklasa Transparenty, których treści na pewno poszły w pięty piłkarzom oraz władzom klubu

Kibice zmotywowali piłkarzy Widzewa

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Piłkarze Widzewa rywalizowali wczoraj przed własną publicznością z Motorem Lublin. To był udany mecz!

Widzew Łódź	2 (1)
Motor Lublin	0 (0)

Bramki: 1:0 Carlos Isaac (15), 2:0 Lukas Lerager (55).
Widzew: Bartłomiej Dragowski - Carlos Isaac (90+4, Marcel Krajewski), Przemysław Wiśniewski, Steve Kapuadi, Samuel Kozlovský, Emil Kornvig, Fran Álvarez, Julian Shehu, Lukas Lerager (85, Lindon Selahi), Mariusz Fornalczyk (79, Angel Baena), Sebastian Bergier. Trener: Aleksandar Vuković.
Motor: Gasper Tratnik - Filip Wójcik, Arkadiusz Najemski, Herve Matthys (64, Bright Ede), Filip Luberecki, Mbaye N'Diaye (64, Fabio Ronaldo), Bartosz Wolski (72, Kacper Karasek), Sergi Samper (64, Jakub Łabojko), Ivo Rodrigues, Bradley van Hooen (76, Florian Haxha), Karol Czubak. Trener: Mateusz Stolarski.
Żółte kartki: Shehu, Alvarez - Ede.
Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).
Widzów: 17.338.

Trener Łódzian Aleksandar Vuković dokonał jednej zmiany w składzie, miejsce w środku boiska Lindona Selahiego zajął Łukasz Lerager. To był strzał w dziesiątkę!
Po raz trzeci w tym sezonie sędziował w Łodzi Łukasz Kuźma z Białegostoku. Dwa wcześniejsze mecze widzowi przegrali z Pogonią (1:2)



Transparent takiej treści wywiesili przed meczem kibice Widzewa. Pełna treść tego szczególnego transparentu poniżej. Krytyka trafiła do piłkarzy

i Rakowem (0:1). W tym pierwszym spotkaniu czerwoną kartkę ujrzał Sebastian Bergier. Kibice też mają już dość słabej gry Widzewa. Kibice przed meczem wywiesili transparent: „Dostaliście od nas wszystko. Wiare, wsparcie, zaufanie, szacunek. W zamian dostaliśmy wstyd, hańbę, brak zaangażowania. To koniec głaskania”. Takie ostre słowa zmobilizowały panów piłkarzy i po-

mogły w odniesieniu zwycięstwa? Z trybun rozlegał się także obraźliwy okrzyk: „Widzew grać, k... mać”. Kibice Widzewa nie prowadzili typowego dopingu. Za karę...
Po kwadransie gry Łódzianie uzyskali prowadzenie i poprawili humory zbuntowanym kibicom. Gola po rzucie różnym strzelił Carlos Isaac. Hiszpan ciesząc się schował piłkę pod koszulkę, oznajmiając światu, że

zostanie ojcem. Zanim dojdzie do rozwiązania został strzelcem pierwszego gola dla Widzewa. O rozwiązaniu worka z bramkami trudno jeszcze mówić... Współautorami bezcennego gola byli też Fran Alvarez oraz Lukas Lerager, który zgrał piłkę głową do środka do Przemysława Wiśniewskiego. Odbita piłka trafiła do Carlosa Isaaca, a ten popisał się celnym strzałem z kilku metrów.



Na innym transparencie wprost zwrócono się do prezesa Michała Rydza, pokazując mu symboliczną żółtą kartkę

Po półgodzinie gry Przemysław Wiśniewski strzelił z dystansu, ale piłka poszybowała ponad bramką gości.
Czekaliśmy na drugiego gola i taki padł. Fran Alvarez podał do Sebastiana Bergiera, a ten zagrał do Lukasa Leragera. Duńczyk lekką podcinką wykorzystał to podanie i było 2:0. Tak okazało się prowadzenie kibice Widzewa oglądali w sierpniu ub. roku, gdy pokonaliśmy

GKS (3:0) i we wrześniu, gdy zatonęła w Łodzi Arka (2:0).
Widzew dzięki temu zwycięstwu wydostał się ze strefy spadkowej. Teraz trzeba wygrać z Legią w Warszawie i zamknąć wszystkim niedowiarcom usta pełne krytyki. Widzew nie zachwyca, ale ciuła punkty i utrzyma się w ekstraklasie. W przyszłym sezonie nowa łódzka drużyna pokaże lepszą grę. ©

Niezwykły mecz na szczycie PKO Ekstraklasy. Teraz Widzew jedzie do Legii

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Legia w Warszawie, Lechia w Łodzi, Korona w Kielcach, Piast w Łodzi - to rywale, z którymi spotka się jeszcze Widzew.

W minionej serii ekstraklasy działo się sporo. W meczu drugiej drużyny z trzecią były niespotykane emocje. Niesamowite zwroty akcji miały miejsce w docelowym czasie gry meczu Jagiellonii z Górnikiem. Gdy wydawało się, że gospodarzom udało się wyjść spod topora i wyrównali nagle sędzia dopatrzył się przewinienia i podyktował rzut karny, którego na gola z dużym spokojem zamienił Rafał Janicki.
- Może oddam państwu mikrofon i poczekam na pytania, bo trudno jest mi cokolwiek mądrego w tym momencie powiedzieć na temat tego spotka-

nia. Oczywiście rozczarowanie jest ogromne i to jedyna emocja, którą teraz czuję - mówił trener Jagiellonii Adrian Siemieniec na konferencji prasowej. - Nie mogę powiedzieć, że nie chcieliśmy, ale dzisiaj to piłkarskie szczęście było po stronie Górnika. Nie da się tego zaakceptować, ale musimy to przyjąć, bo taki jest sport i to jest trudne.
W Lubinie spotkały się zespoły, które były „na musiku”. Zagłębie musiało wygrać, aby pozostać w walce o europejskie puchary, a Bruk-Bet, aby przedłużyć nadzieję na utrzymanie w ekstraklasie. Wygrał niespodziewanie ostatni zespół.
Punkt dla Korony w meczu z GKS Katowice uratował wychowanek Widzewa Marcel Pięczek. W ostatnich dziesięciu meczach ten obrońca strzelił cztery gole. W Widzewie nikt nie chciał go zatrzymać.



Kibice Widzewa podczas meczu z Motorem

Pogoń zremisowała z Cracovią. Pogoń przystąpiła do tego meczu osłabiona brakiem Kamila Grosickiego, którego z gry wyeliminował uraz kostki. Z kolei debiutujący w roli tre-

nera Cracovii Bartosz Grzelak, który zastąpił Lukę Elsnera, zdecydował się posadzić na ławce rezerwowych doświadczonego Mateusza Kli-cha.

Piłkarze Rakowa wygrali w Gdańsku z Lechią 2:1 i nie rezygnują z walki o najwyższe laury. W pojedynku czołowych snajperów ligi remis - Tomasz Bobek i Jonatan Braut Brunes zdobyli po bramce, ale ta Norwega była decydująca.

PKO EKSTRAKLASA

Zagłębie Lubin - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2 (1:0). Bramki: 1:0 Marcel Reguła (20-głową), 1:1 Damian Hilbrycht (60), 1:2 Ivan Durdov (90+4-głową).
Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze 1:2 (0:0). Bramka: 0:1 Bartosz Mazurek (64-samo-bójca), 1:1 Afimico Pululu (90+3), 1:2 Rafał Janicki (90+8-karny).
Lechia Gdańsk - Raków Częstochowa 1:2 (1:1). Bramki: 1:0 Tomasz Bobek (10-karny), 1:1 Oskar Repka (20), 1:2 Jonatan Braut Brunes (90+3).
Cracovia - Pogoń Szczecin 1:1 (0:1). Bramki: 0:1 Kellyn Acosta (18), 1:1 Kahveh Zahirolislam (90+5-głową).
Wisła Płock - Radomiak Radom 0:1 (0:1). Bramki: 0:1 Maurides (73).

Korona Kielce - GKS Katowice 1:1 (0:1).				
Bramki: 0:1 Arkadiusz Jednych (35), 1:1 Marcel Pięczek (66).				
Lech Poznań - Legia Warszawa (zakorczył się po zamknięciu tego wydania)				
Piast Gliwice - Arka Gdynia (mecz dziś o godz. 19)				
1. Lech Poznań	29	49	51-41	
2. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37	
3. Górnik Zabrze	30	49	43-34	
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37	
5. Wisła Płock	30	45	32-28	
6. Zagłębie Lubin	30	44	43-36	
7. GKS Katowice	30	44	43-41	
8. Radomiak Radom	30	40	46-43	
9. Motor Lublin	30	39	39-45	
10. Lechia Gdańsk	30	38	57-54	
11. Korona Kielce	30	38	37-36	
12. Cracovia	30	38	35-38	
13. Pogoń Szczecin	30	38	40-45	
14. Legia Warszawa	29	37	34-32	
15. Widzew Łódź	30	36	36-37	
16. Piast Gliwice	29	36	35-39	
17. Arka Gdynia	29	34	30-50	
18. Termalica Nieciecza	30	28	36-55	
31. kolejka:				
1.05: Legia Warszawa - Widzew Łódź (20.30)				

Widzew, ŁKS, PSV Łódź, UKS SMS w Akademii Orłów

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Niezapomnianą przygodą było dla chłopców rocznika 2012 zgrupowanie Akademii Młodych Orłów.

Wśród powołanych na zgrupowanie Wiosennej Akademii Młodych Orłów (WAMO) są młodzi piłkarze z Widzewa, ŁKS i PSV Łódź. To: Jakub Szewczyk, Eryk Fiks, Filip Skosogorienko, Jakub Zalepa (wszyscy Widzew Łódź), Marcel Augustowski (PSV Łódź), Piotr Porębski (ŁKS Łódź) oraz dziewczęta z UKS SMS Łódź: Oliwia Gancarz i Lena Kruczykowska.

Zdolna młodzież w naszym regionie

Młodzi piłkarze Widzewa, ŁKS i PSV Łódź dają gwarancję, że szkolenie w naszym mieście jest właściwe. Jesteśmy pewni, że ci chłopcy za kilka ładnych lat walczyć będą w ekstraklasie.

Spółród 40 powołanych zawodników aż 28 ma za sobą udział w największym turnieju dla dzieci w Europie - w Pucharze Tymbark. To wyraźny sy-

gnał, że turniej odgrywa istotną rolę na ścieżce prowadzącej do profesjonalnej piłki.

Puchar Tymbark to pierwszy krok w piłkarskiej drodze tysięcy dzieci w Polsce - jest to ogólnopolski turniej, do którego mogą zgłaszać się drużyny ze szkół i przedszkoli. Rozgrywki prowadzone są w kategoriach U-8, U-10 i U-12, zarówno dla dziewcząt, jak i chłopców. Na etapie finałów wojewódzkich i Finału Ogólnopolskiego zawodnicy są obserwowani przez skautów PZPN, co często otwiera im drogę do Akademii Młodych Orłów. Dla części z nich to początek uporządkowanego procesu, którego jednym z etapów jest WAMO - wiosenne zgrupowanie dla wyselekcjonowanych zawodników z całej Polski.

Oskar Pietuszewski - z Pucharu Tymbark przez AMO do reprezentacji

Podczas turnusu zawodnicy uczestniczą w treningach, grach kontrolnych oraz zajęciach motorycznych dopasowanych do pozycji na boisku, a sztab szkoleniowy prowadzi



Liczna grupa młodych piłkarzy powołanych na zgrupowanie Wiosennej Akademii Młodych Orłów

ich kompleksową ocenę - zarówno pod kątem umiejętności piłkarskich, jak i funkcjonowania w grze. Turnus dla chłopców z rocznika 2012 rozpoczął się 20 kwietnia i potrwa do 24 kwietnia. - Puchar Tymbark to dla nas bardzo ważne środowisko obserwacji. Widzimy zawodników w grze, w ich naturalnych decyzjach i zachowaniach. AMO jest kolejnym etapem, który pozwala nam tę ocenę pogłębić i pracować z nimi w bardziej wymagają-

cych warunkach - mówi Grzegorz Żytkiewicz, skaut Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Ścieżka od Pucharu Tymbark do reprezentacji Polski nie jest przypadkowa - to uporządkowany proces, który przechodzą najbardziej wyróżniający się zawodnicy. Jednym z przykładów jest Oskar Pietuszewski, który swoją drogę rozpoczął właśnie od udziału w tym turnieju.

Po pierwszym etapie, jakim był Puchar Tymbark, gdzie

Oskar otrzymał wyróżnienie dla najlepszego zawodnika Podlaskiego Finału Wojewódzkiego w 2018 roku, otrzymał powołanie na zgrupowania LAMO, WAMO, ZAMO i JAMO. Następnie został powołany na zgrupowanie Talent PRO, a później do reprezentacji młodzieżowych.

Kolejne powołania były naturalną konsekwencją jego rozwoju, aż w końcu przyszedł moment debiutu w pierwszej reprezentacji Polski - w meczu z Albanią 26 marca 2026.

XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia.

Lista powołanych na zgrupowanie:

Warto zapamiętać te nazwiska: Jakub Szewczyk, Eryk Fiks, Filip Skosogorienko, Jakub Zalepa (wszyscy Widzew Łódź), Piotr Porębski (ŁKS Łódź), Marcel Augustowski (PSV Łódź) oraz Kacper Chrzanowski (Akademia Mistrzów Cracovia), Nikodem

Palak (AP Jaguar Gdańsk), Michał Wójcik (FASE Szczecin), Kacper Chojnacki (FASE Szczecin), Jakub Siarkowski (Górniki Łęczna), Filip Kondraciuk, Marcel Kondraciuk (obaj Górnik Zabrze), Bartosz Kozakiewicz, Mateusz Nicewicz, Ksawery Żero (wszyscy Jagiellonia Białystok), Karol Cyran (KKS Lech Poznań), Mikołaj Moskal, Kacper Zawada (obaj Korona Kielce), Jakub Rubacha (KS Lechia Zielona Góra), Szymon Wiśniewski (Lechia Gdańsk AP), Bartłomiej Czastka, Jakub Kruk, Julian Onyszek, Nikodem Staroń, Karol Szczeppek, Szymon Traczykowski (wszyscy Legia Warszawa), Wiktor Kwiecień (Mieszko Gniezno), Oskar Lewkowicz, Tymoteusz Woźniak (obaj Pogoń Szczecin), Ignacy Poznań (Raków Częstochowa), Michał Pietrasiak (S.S.M. Wisła Płock), Oskar Dworak, Wiktor Włodarski (obaj Stal Rzeszów), Tymoteusz Góralski, Wojciech Grabuś, Kornel Piotrowski (wszyscy Śląsk Wrocław), Miłosz Bąk (Towarzystwo Sportowe Wisła Kraków SA), Mateusz Lewandowski (UKS Torpedo Mokotów), Igor Bełezina (Zagłębie Lubin).

©©

Z ŁKS Coolpack do reprezentacji Polski

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Trener reprezentacji Polski koszykarzy 3x3 Piotr Renkiel nadal nie może przygotować zespołu do czerwcowych (1-7) mistrzostw świata w Warszawie w pełnym składzie.

Do kadry ma wrócić Michał Sokołowski, olimpijczyk z Paryża. Na niego i innych graczy szkoleniowiec czeka do 12 maja.

W tym dniu do drużyny narodowej 3x3 mają dołączyć powołani zawodnicy, którzy obecnie uczestniczą w rozgrywkach krajowych i zagranicznych w tradycyjnej odmianie koszykówki: Sokołowski występujący w lidze tureckiej w Pinarze Karsiyaka, Adrian Bogucki (MKS Dąbrowa Górnicza), Mateusz Szlachetka (Arriva LOTTO Twarde Pierniki Toruń), Marcel Ponitka, Dominik Grudziński (obaj ŁKS Coolpack Łódź) i Michał Sitnik (SKS Fulimpeks Starogard Gdański).

Niektórzy z nich, m.in. Ponitka i Grudziński, uczestniczyli w niektórych tegorocznych zgrupowaniach i turniejach przed MŚ, natomiast we wszystkich akcjach zaangażowani byli dwaj weterani: dwukrotny olimpijczyk (Tokio 2021, Paryż 2024), 39-letni Przemysław Zamojski,



Elkaesiak Marcel Ponitka (ciemny strój) zatrzymał atakującego z piłką Kacpra Młynarskiego z Resovii

36-letni Adam Waczyński oraz 22-letni Damian Krużyński z 2-ligowego AZS UMK Toruń.

Polski zespół, przygotowujący się do mundialu w Warszawie (1-7 czerwca), wystąpił w nowym składzie, z 36-letnim Adamem Waczyńskim. Wziął udział w zgrupowaniu na Teneryfie (sparingu z Łotyszami) i kilku turniejach, wygrywając m.in. zawody w Bangkoku z kompletem zwycięstw. Zamojski, dziesięciokrotny złoty medalista MP (w latach 2007-2020 z Prokodem Treflem Sopot/Asseco Gdynia i Stelmetem BC Zielona Góra), który ostatnie pięć lat postawił na odmianę 3x3, został MVP tur-

nieju i najlepszym strzelcem. - Czekam na wszystkich powołanych koszykarzy do 12 maja - powiedział PAP trener Renkiel.

Nie wszyscy powołani mogą dotrzeć w tym czasie do kadry 3x3. Dotyczy to Ponitki i Grudzińskiego, których ŁKS walczy o awans do ekstraklasy, oraz Sitnika będącego w podobnej sytuacji z ekipą Starogardu Gd. Jeśli ich zespoły przebrną ćwierćfinały, to walka w półfinałach 1. ligi ma zakończyć się 13 maja, a finałową rywalizację (do trzech zwycięstw) zaplanowano w dniach 16-27 maja. Awans do Orlen Basket Ligi wywalczy jedynie najlepsza drużyna. ©©

Konrad Niedźwiedzki i Zbigniew Bródka

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Konrad Niedźwiedzki wybrany na prezesa Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

Konrad Niedźwiedzki, brązowy medalista olimpijski z Soczi w wyścigu drużynowym, a ostatnio dyrektor sportowy federacji, został wybrany na prezesa Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Zastąpił Rafała Tatarucha, który zgodnie z ustawą o kadencyjności nie mógł się ubiegać o kolejną reelekcję.

41-letni Niedźwiedzki otrzymał 57 głosów, a rywalizującą z nim także medalistką olimpijską Natalię Czerwonkę poparło 14 delegatów na Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze, które odbyło się w Warszawie. O funkcję prezesa zmierzał ubiegać się Kamil Majewski, lecz przed wyborami wycofał kandydaturę.

- Otrzymałem silny mandat i duże zaufanie ze strony delegatów oraz całego środowiska i bardzo za to dziękuję - powiedział Konrad Niedźwiedzki.

Jak podkreślił, pewna wygrana daje mu mocny fundament do kontynuowania pracy wykonanej w ostatnich ośmiu



Zbigniew Bródka będzie działał w zarządzie Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego

latach i do zrobienia kolejnego kroku naprzód.

- Moim hasłem wyborczym był właśnie „kolejny krok”, czyli nie zaczynamy od zera, tylko rozwijamy to, co zostało już zbudowane. To efekt pracy prezesa Tatarucha, obu zarządów oraz pracowników biura. Dziś jesteśmy w dobrym miejscu, bo mamy wyniki, mamy sprawny system i mamy ludzi. Teraz naszym zadaniem jest to wszystko rozwijać i wzmacniać - zaznaczył Konrad Niedźwiedzki. Nowy prezes zapowiedział dalsze starania o rozwój infrastruktury łyżwiarstwa w Polsce. - W najbliższym czasie planuję spotkania dotyczące kluczo-

wych inwestycji. Chcę przywrócić się projektom w Zakopanem, Warszawie oraz o rozwoju lokalnej infrastruktury. To niezwykle ważne dla naszego środowiska. Mamy silne kluby, ale często zawodnicy muszą trenować za granicą - dodał Niedźwiedzki. Do zarządu weszli m.in. byli panczeniści Zbigniew Bródka, mistrz olimpijski z Soczi na 1500 m, i Sławomir Chmura.

W głosowaniu do zarządu przepadły zarówno Czerwonka, jak i trzykrotna olimpijka, dwukrotna medalistka olimpijska Luiza Złotkowska.

©©

Asysta Lewandowskiego

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Barcelona, z Robertem Lewandowskim w składzie, wygrała na wyjeździe z Getafe 2:0.

Był to mecz w 33. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy i Barcelona jest coraz bliżej tytułu mistrzowskiego. Robert Lewandowski zanotował asystę przy drugim голу, zdobytym w 74. minucie przez Anglika Marcusa Rashforda. Pierwszą bramkę zdobył tuż przed przerwą Fermin.

Robert Lewandowski wrócił do podstawowego składu Barcelony po dwóch meczach spędzonych na ławce rezerwowych i jednym, gdy wszedł do gry na ostatnie minuty. W sobotę rozegrał całe spotkanie, a Wojciech Szczęsny był rezerwowym bramkarzem „Barcy”.

Na pięć kolejek przed zakończeniem sezonu Barcelona ma przewagę 11 punktów nad Realem Madryt, który w piątek zremisował na wyjeździe z Betisem Sewilla 1:1. Trzecie miejsce, ze stratą 23 punktów, zajmuje zespół Villarreal, który mecz 33. kolejki ma jeszcze

przed sobą. „Tytuł jest tylko kwestią czasu” - skomentował dziennik „Marca” tuż po końcowym gwizdku w meczu Barcelony, a gazeta „As” podsumowała: „Sprintem w kierunku mistrzostwa”.

Piłkarze Bayernu Monachium, choć do przerwy przegrywali 0:3, pokonali na wyjeździe FSV Mainz 4:3 w meczu 31. kolejki niemieckiej ekstraklasy. Bawarczycy już przed tygodniem zapewnili sobie 35. w historii mistrzostwo kraju. W pierwszej połowie bramki dla gospodarzy, wśród których rezerwowym był młodzieżowy reprezentant Polski Kacper Potulski, zdobyli Dominik Kohr, Paul Nebel i Surinamczyk Sheraldo Becker. ©©



Robert Lewandowski as w kadrze i Barcelonie

Piłka nożna Łodzianka powołana na turniej mistrzostw Europy

BRAMKA GROT SMS W 97 MINUCIE

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Piłkarki Grot SMS wygrały ligowy mecz ze Stomilanką w Olsztynie.

W 28 minucie Łodzianki uzyskały prowadzenie. Gola zdobyła Magdalena Dąbrowska, która wykorzystała podanie Pauliny Filipczak. Jednobramkowe prowadzenie długo się utrzymywało. W 77 minucie bramkarka Grot SMS Monika Sowalska została ukarana czerwoną kartką i grające w osłabieniu Łodzianki straciły gola trzy minuty później.

Wydawało się, że padnie remis, ale nasze dziewczęta grały do końca. W siódmej minucie przedłużonego czasu gry Łodzianki zdobyły gola po akcji Zofii Pągowskiej i samobójczym strzale piłkarki z Olsztyna.

Sukces junierek. UKS SMS Łódź melduje się w półfinale Centralnej Ligi Junierek U-18. Skład: Lemańczyk, Wochnik (64 Wojtyra), Misiak (86 Galińska), Sobczak, Wieczorek, Molenda, Romańczuk (74 Głowińska),



Paulina Filipczak zawsze gra do upadłego. Była faulowana, o czym przekonane są rezerwowe piłkarki

Szczukocka (46 Zięba), Gruszczynska, Ushakevich (64 Brzezińska), Komar (86 Kaźmierczak) oraz Piłat.

Selekcjonerka reprezentacji Polski kobiet do lat 17 Paulina Kawalec ogłosiła listę zawodniczek powołanych na finałowy turniej mistrzostw Europy, który odbę-

dzie się w Irlandii Północnej. Polki w fazie grupowej zmierzą się z Francją (5 maja, godz. 16:00, Coleraine), Finlandią (8 maja, godz. 19:00, Larnie) oraz Hiszpanią (11 maja, godz. 16:00, Larnie). W kadrze jest Dominika Lemańczyk (Grot SMS Łódź). Brawo! ©©

ORLEN EKSTRA LIGA

Stomilanki Olsztyn - Grot SMS Łódź 1:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Magdalena Dąbrowska (28), 1:1 (80), 1:2 (90+7, sam.). Sędzia Milena Połosa (Radom). Grot SMS Łódź: Monika Sowalska - Zofia Pągowska, Julia Kolis, Grace Cagnina, Zuzanna Miązek (66, Anna Potrykus) - Martyna Bartczak - Inez Sikora (78, Olga Wieremiejczyk), Kamila Osajkowska, Magdalena Dąbrowska, Gabriela Fesinger (46, Laura Urbańczyk) - Paulina Filipczak (85, Małgorzata Pruszyńska). Trenerzy: Sebastian Papis, Tomasz Stolarczyk i Michał Sławuta.

Inne mecze: Pogoń Tczew - Czarni Sosnowiec 0:8, GKS Katowice - Pogoń Szczecin 4:2 (Klaudia Maciążka 53, Patrycja Hmírová 71-k, Julia Langosz 82, 90 - Anastasija Poluhoviča 38, 59), Lech/UAM Poznań - Górniki Łęczna 1:2, UJ Kraków - Śląsk Wrocław 2:2, Rekord Bielsko-Biała - APLG Gdańsk 1:0 (Nicole Jendrejczyk 61).

1. Czarni Sosnowiec	18	46	57-12
2. Pogoń Szczecin	18	41	51-16
3. Górnik Łęczna	18	41	41-12
4. GKS Katowice	16	33	34-21
5. Śląsk Wrocław	17	25	34-23
6. Grot SMS Łódź	18	25	30-29
7. Rekord Bielsko-Biała	18	22	20-29
8. Lech/UAM Poznań	17	21	21-34
9. APLG Gdańsk	18	20	21-36
10. UJ Kraków	18	15	19-36
11. Stomilanki Olsztyn	17	7	17-55
12. Pogoń Tczew	17	3	10-51
2.05: Grot SMS Łódź - UJ Kraków (15).			

**„Romantyk sportu”
Marek Łopa Łopiński**

PIENIĄDZE LICZ NA SCHODACH

Janek Tomek Tomaszewski mawiał, pieniądze liczą na schodach. JTT, któremu nieobce były karciarskie rozkosze, zawsze powtarzał, nie podniecać się w trakcie gry. Dopiero po jej zakończeniu, wyjściu z kasy, policzyć pieniądze na schodach.

Jako żywo pasuje to sytuacji polskich olimpijczyków. Za świetne wyniki na igrzyskach Mediolan Cortina otrzymali premie złotówkowe. Zrealizacją wypłat w złotychkach nagród w tokenach mają obgrzmie kłopoty. Ufni w prawdziwości prezesa, uwierzyli w złote góry.

Afera z zondacrypto, giełdą obsługującą waluty cyfrowe, jest na styku polityki i biznesu. Polityką nie zajmuję się. Interesuje mnie los pokrzywdzonych sportowców. Giełda krypto walut jest głównym sponsorem Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Architektem umowy z zondacrypto był prezes PKOL Radosław Piesiewicz. Po rezygnacji ze sponsorowania PKOL przez spółkę skarbu państwa musiał znaleźć hoj-

nego sponsora. Prezes twierdzi, nie możemy zerwać umowy, nie stać nas na kary umowne. Jeżeli do 30 kwietnia nie wpłyną pieniądze, zrywamy umowę bez ponoszenia żadnych kosztów. Zdemontujemy hańbiący /przyp. mój / napis nazwy firmy sponsora, „zdobiący” budynek Centrum Olimpijskiego. Pozostanie dotychczasowa nazwa, Centrum Olimpijskie im. Jana Pawła II.

Z umów z zondacrypto wycofały się, Raków Częstochowa, Pogoń Szczecin, Wieczysta Kraków, koszykarski klub Dzik Warszawa. Minister Sportu i Turystyki Jakub Rutnicki grzmi, Piesiewicz powinien podać się do dymisji. Wtórjuje ponad 50 prezesów związków sportowych. A co z 60- tysięczną pensją pana prezesa?

Problem opóźnień w wypłatach, należnych zgodnie z kontraktami, pieniędzy nie jest nowy w polskim sporcie. Wiele mogą powiedzieć piłkarze. Zaraza dotyka nie tylko futbolistów, ale przedstawicieli innych dyscyplin. Najwięcej jest jednak piłkarzy, czekających jak na zmiłowanie boskie zaległych wypłat. Nimi pies z kulawą nogą nie przejmuję się. Konflikty nie są tak nagłaśniane jak afery

z olimpijczykami. Chociaż PZPN i Ekstraklasa SA pomagają pilnując interesów pokrzywdzonych zawodników. Zaległości w wypłatach zdarzają się nawet w klubach sponsorowanych przez spółki skarbu państwa lub miasta. Szczególnie oburzające jest to w prywatnych zawodowych klubach dotowanych przez państwowe spółki lub miasta. Lech, Legia, Jagiellonia, Łódzkie ligowe kluby są od razu na straconej pozycji.

W Łodzi nie ma spółek skarbu państwa. Ich prywatni właściciele muszą sami ponieść koszty działalności. Nie można uchwalić przepisów regulujących zakaz finansowania prywatnych zawodowych klubów przez spółki skarbu państwa lub miejskie władze? Gdzie są parlamentarzyści, radni?

P.S. Prezes Piesiewicz proponuje członkom zarządu PKOL zmianę statutu. Wydłużenie kadencji zarządu do pięciu lat. Zrównanie okresu kadencji PKOL do igrzysk olimpijskich Los Angeles 2028. Zmiana musi nastąpić przed wyborami w 2027 roku, w których niezatapialny prezes wystartuje, aby miłośnicy panować olimpijczykom do końca świata. ©©

Iga Świątek skreczowała w Madrycie

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Iga Świątek skreczowała w meczu z Amerykanką Anną Li w trzeciej rundzie turnieju rangi WTA 1000 na kortach ziemnych w Madrycie.

Polska tenisistka z powodu problemów zdrowotnych poddała spotkanie przy stanie 6:7 (4-7), 6:2, 0:3.

Świątek poprosiła o przerwę medyczną przy stanie 0:2 w trzecim secie. Nie uskarżała się na problemy mięśniowe, ale na gorsze samopoczucie. Została zbadana i wróciła na kort, jednak po rozegraniu jednego gema i dwóch piłek w kolejnym zrezygnowała z dalszej walki.

W pierwszym secie obie tenisistki nie zachwyciły. Znacznie częściej popełniały niewymuszone błędy niż popisywały się zagraniami wygrywającymi. Świątek miała 23 błędy przy zaledwie siedmiu „winnerach”, a Li 30 niewymuszonych błędów i 13 skutecznych uderzeniach.

O losach partii zdecydował tie-break, w którym walka punkt za punkt trwała do stanu 4-4. Trzy kolejne i w efekcie seta wygrała Amerykanka.

Drugi set to przede wszystkim znacznie lepsza gra Świątek. W nim popełniała już tylko dzie-

więc niewymuszonych błędów. Sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa zaczęła go od wygrania czterech gemów i później kontrolowała sytuację.

Decydująca partia zaczęła się od z trudem wygranego gema przez Li. Serwująca Amerykanka obroniła dwa break pointy. W kolejnym niespodziewanie przełamała Świątek, której na korcie wyraźnie zaczęło brakować energii.

To pierwszy krecz Świątek od maja 2023 roku, kiedy przegrała grę w trzecim secie ćwierćfinału z Kazaszka Jeleną Rybakina w Rzymie.

W singlu w Madrycie startowały jeszcze dwie Polki - Magda-

lena Fręch i Magda Linette. Obie odpadły w drugiej rundzie.

Kolejnym turniejem, w którym może wystąpić Świątek jest również rangi 1000 w Rzymie. W stolicy Włoch wygrywała trzykrotnie - w 2021, 2022 i 2024 roku.

Rozstawiona z numerem 34. Magdalena Fręch odpadła w drugiej rundzie turnieju WTA 1000 w Madrycie. Łodzianka przegrała z Solaną Sierrą z Argentyny 2:6, 4:6. Mecz trwał godzinę i 16 minut.

Fręch w Madrycie skorzystała na wycofaniu się rozstawionej z numerem szóstym Amandy Anisimovej. ©©



Polska tenisistka z powodu problemów zdrowotnych poddała spotkanie w Madrycie

I, II liga Od 3 listopada kibice łódzkiego pierwszoligowca czekali na zwycięstwo swoich ulubieńców u siebie

Doczekali się! ŁKS wygrał na stadionie Króla ze Stalą Rzeszów

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Wreszcie! Fatalna passa meczów ŁKS Łódź bez wygranej została przełamana. W sobotę drużyna trenera Grzegorza Szoka pokonała Stal Rzeszów 2:1 (1:1). Kibice czekali na to zwycięstwo od 3 listopada miniego roku.

Wygrana sprawiała, że elkaesiacy dalej liczą się w walce o ekstraklasowe baraże. - Czuję dużą radość i szczęście, bo wreszcie udało się wygrać w domu - mówił po meczu szkoleniowiec ŁKS. - dobrze weszliśmy mecz i powinniśmy szybko objąć prowadzenie, bramka dla przeciwnika zabrała nam energię. Stały fragment gry dał nam wyrównanie i pozwolił wrócić do meczu. Mój zespół wie, że potrafi walczyć, wierzyć odmień losy spotkania. W poprzedniej kolejce, w Tychach to się nam nie udało. Dzisiaj, choć mecz nie był dobry w naszym wykonaniu udało się. Nadal uważam, że w naszych poczy-

naniach jest za dużo nerwowości, ale ten zespół walczył do końca.Trzeba też podziękować osobom, które doprowadziły do wymiany murawy. Dziś presja na moim zespole była podwójna, bo wcześniej ta murawa nam nie pomagała, a dzisiaj już nie było wymówek.

II LIGA

ŁKS Łódź - Stal Rzeszów 2:1 (1:1). 0:1 - Szymon Kądziołka (27), 1:1 - Artur Criciun (37), 2:1 - Gustaf Norlin (68)

ŁKS: Aleksander Bobek - Jasper Lofelend (87, Serhij Krykun), Sebastian Rudol, Artur Craciun, Maksymilian Pingot (87, Mateusz Kupczak) - Gustaf Norlin, Mateusz Wysokiński, Kacper Terlecki, Koki Hinokio (87, Maciej Wojciechowski) - Fabian Piasecki (77, Mateusz Lewandowski), Andreu Arasa (90, Jack Patterson). Trener: Grzegorz Szoka.

Stal: Swiatosław Waniwskij - Patryk Warczak, Michał Szyński, Marcin Kaczor, Szymon Kądziołka - Szymon Łyczko (46, Kacper Masiak), Darwin Jablonski (87, Jakub Kucharski), Dominik Polap, Oliwier Sławiński (75, Jakub Kaczówka) - Krystian Wachowiak (75, Seif Darwish), Jonathan Junior (85, Oliwier Madej). Trener: Marek Zub.

Żółte kartki: Maciej Wojciechowski - Dominik Polap.



FOT. ARTUR KRASZEWSKI

Elkaesiacy (jasne stroje) po raz pierwszy w tym roku wygrali mecz na swoim stadionie - pokonali Stal Rzeszów 2:1

Pozostałe wyniki 30. kolejki: Pogon Siedlce - Miedź Legnica 2:0 (0:0), Polonia Warszawa - Chrobry Głogów 1:0 (0:0), Stal Mielec - Śląsk Wrocław 2:3 (2:2), Znicz Pruszków - Górnik Łęczna 2:2 (2:1). Po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego” zakończyły się niedzielne mecze: Odra Opole - Polonia Bytom, Wieczysta Kraków - GKS Tychy. W poniedziałek mecz Ruch Chorzów - Pogon Grodzisk Mazowiecki (18).

Plan 31. kolejki. Piątek (1 maja): Górnik Łęczna - Śląsk Wrocław (godz. 20.30, wynik

meczu z rundy jesiennej 1:3), Puszcza Niepolomice - Znicz Pruszków (18, 3:0). **Sobota (2 maja):** ŁKS Łódź - Pogon Siedlce (19.30, 1:3), Miedź Legnica - Stal Mielec (19.30, 2:1), Pogon Grodzisk Mazowiecki - Wieczysta Kraków (19.30, 3:2), **Niedziela (3 maja):** Chrobry Głogów - GKS Tychy (17, 1:0), Ruch Chorzów - Odra Opole (14.30, 1:1), Stal Rzeszów - Wisła Kraków (20.15, 1:2). **Poniedziałek (4 maja):** Polonia Bytom - Polonia Warszawa (18, 1:2).

1. Wisła Kraków 30 59 65-31
2. Śląsk Wrocław 30 54 60-44

3. Chrobry Głogów	30	48	41-29
4. Wieczysta Kraków	29	47	58-43
5. Polonia Warszawa	30	47	46-43
6. ŁKS Łódź	29	44	44-42
7. Ruch Chorzów	29	43	42-40
8. Miedź Legnica	30	43	47-50
9. Puszcza Niepolomice	30	42	41-37
10. Pogon Grodzisk Mazow.	28	42	45-42
11. Stal Rzeszów	30	39	42-49
12. Polonia Bytom	29	38	45-40
13. Odra Opole	29	38	28-33
14. Pogon Siedlce	30	36	31-32
15. Stal Mielec	30	29	43-58
16. Górnik Łęczna	30	27	37-51
17. Znicz Pruszków	30	25	34-58
18. GKS Tychy	29	21	35-62

II LIGA

Resovia - ŁKS II Łódź 3:0 (0:0). 1:0 - Mateusz Czyżycki (70), 2:0 - Jakub Banach (72), 3:0 - Gracjan Jaroch (90+2)

ŁKS II: Łukasz Jakubowski - Mikołaj Kotarba, Aleksander Słezak, Wiktor Czerwiński, Szymon Frakowski (78, Kacper Miązek), Lamine Coulibaly - Jan Kniat (88, Marcel Kielbasinski), Victor Kabzinski (72, Patryk Grabowski), Alan Siwek - Adrian Jurkiewicz (78, Wiktor Figurski), Wiktor Rzemyszkiewicz (69, Miłosz Szczepański). Trener: Konrad Gereg.

Pozostałe wyniki 29. kolejki: KKS Kalisz - GKS Jastrzębie 3:0 (walkower), Podbeskidzie Bielsko-

Biała - Zagłębie Sosnowiec 2:0 (2:0), Stal Stalowa Wola - Rekord Bielsko-Biała 1:1 (1:1), Śląsk II Wrocław - Sandecja Nowy Sącz 0:4 (0:0), Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice 1:1 (1:0), Podhale Nowy Targ - Świt Szczecin 3:1 (1:1).

Po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego” zakończyły się niedzielne mecze: Unia Skierniewice - Sokół Kleczew oraz Olimpia Grudziądz - Warta Poznań. W sobotę (2 maja) ŁKS II Łódź zmierzy się na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała. Unia Skierniewice pauzuje, ale zainkasuje trzy punkty za walkower z GKS Jastrzę-

1. Unia Skierniewice	28	56	56-38
2. Olimpia Grudziądz	28	53	57-33
3. Warta Poznań	28	52	46-31
4. Podhale Nowy Targ	29	48	40-28
5. Sandecja Nowy Sącz	29	47	47-35
6. Podbeskidzie Bielsko-B.	29	45	37-27

7. Śląsk II Wrocław	29	43	50-42
8. Chojniczanka Chojnice	29	42	46-39
9. Świt Szczecin	29	40	46-51
10. Resovia	29	39	42-39
11. Hutnik Kraków	29	39	42-36
12. Rekord Bielsko-Biała	29	37	40-44

13. Stal Stalowa Wola	29	35	47-41
14. Sokół Kleczew	28	34	43-46
15. Zagłębie Sosnowiec	29	30	33-55
16. KKS 1925 Kalisz	29	28	32-46
17. ŁKS II Łódź	29	24	29-53
18. GKS Jastrzębie	29	6	18-69

Biegi Ulicami Sieradza. Najlepsi Wojciech Lauk oraz Mateusz Juchner

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

BIEGI. Około 800 zawodników stanęło na starcie niedzielnych 66. Biegów Ulicami Sieradza. To jedna z najstarszych tego typu imprez w Polsce. Oprócz biegu dzieci rywalizowano także na 5 oraz 10 tysięcy metrów.

W biegach głównych rywalizowało około 550 śmiółków. Dodajmy, że start i meta znajdowały się w sercu Starego Miasta - Rynku. Na 5.000 metrów triumfował, po raz drugi z rzędu, sieradzianin Mateusz Juchner (16.23). Jako drugi linię mety przebiegł Antoni Wódkowski (16.50). Na miejscu trzecim uplasował się Kamil Goździk (Rajsport Active Sieradz, 17.00), a dalej Mariusz Koperwas (17.06) i Konrad Doliński (Sieradz Biega, 17.23). Najszybszą kobietą na tym dystansie była Magdalena Jurga z 15. Sieradzkiej Brygady Łączności (20.23), która wyprzedziła Magdalenę Miłosz (15. Sieradzka Brygada Łączności, 20.38). Na 10.000 metrów triumfował Wojciech Lauk z Razem trenujemy Sport (34.24), który wyprzedził Dawida Perońskiego

z Omegi Kleszczów (35.50), Tomasa Borkowskiego z PSP Gostynin (36.44), Andrzeja Nowaka z Giza Team (38.12) oraz Marcina Kowalskiego z Geparda Kępna

(38.42). Najszybszą kobietą była Sylwia Walczak (40.41), która wyprzedziła Alicję Wierzelewską z Rajsport Active Sieradz (42.30).



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Uradowany Wojciech Lauk na mecie sieradzkich biegów po pokonaniu 10 kilometrów

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

0011453732

Szachowy świat patrzył na Katowice. Za nami fantastyczne mistrzostwa Europy

Zakończone w Katowicach Indywidualne Mistrzostwa Europy w szachach okazały się nie tylko sportowym świętem Królewskiej Gry, ale też dużym sukcesem organizacyjnym. Jak podkreśla Łukasz Turlej, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE, impreza pokazała, że Polska jest dziś gotowa na realizację najważniejszych turniejów międzynarodowych.

Jednym z kluczowych elementów sukcesu była infrastruktura. - Katowice - Miasto Gospodarz, a także sama Arena Katowice po raz kolejny udowodniły, że są miejscem stworzonym do organizacji imprez na najwyższym poziomie i to niezależnie od dyscypliny. Skala wydarzenia była imponująca, bo w turnieju udział wzięło ponad pięćset zawodników z czterdziestu czterech krajów, w tym ponad stu arcymistrzów - powiedział Turlej. Istotnym elementem mistrzostw, których partnerem strategicznym była firma PZU Życie S.A., wspieranych także przez miasto Katowice, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz wieloletniego partnera polskich szachów firmę Mokate, były także wydarzenia towarzyszące. Wśród nich znalazł się turniej szachów szkolnych, w którym udział wzięło blisko pół tysiąca dzieci. W katowickich szkołach realizowany jest program edukacji szachowej, który w najbliższych latach ma być rozwijany. - We współpracy miasta z UNICEF, grupą Mokate i firmą Chess Grow uruchomiono pilotażowy program wprowadzający sza-



Prezes Mokate Adam Mokrysz (od lewej), sekretarz generalny FIDE Łukasz Turlej i prezydent Katowic Marcin Krupa mają nadzieję na organizację w Katowicach kolejnych wielkich turniejów szachowych

chy do połowy katowickich szkół. Zainteresowanie było bardzo duże, wręcz większe, niż zakładano, dlatego trwają prace nad rozszerzeniem projektu, tak aby docelowo objął niemal wszystkie szkoły, a nawet klasy - dodaje Turlej. - Katowice mają solidne fundamenty, bo szachy są tu obecne przez cały rok. Funkcjonuje silne środowisko pasjonatów, wspierane m.in. przez prezydenta Marcina Krupę, który zapewnia finansowanie dla wielu inicjatyw i klubów - dodaje wiceprezydent miasta Maciej Stachura, również szachista. Od wielu lat edukację szachową wspiera dr Adam Mokrysz, prezes Grupy Mokate, też szachista. - Od wielu lat rozwijamy w Polsce ten program. Naszym celem było i nadal jest wprowadzenie szachów jako obowiązkowego przedmiotu w kla-

sach 1-8. Szachy przeżywają renesans, a my chcemy ten potencjał w pełni wykorzystać. To świetna alternatywa dla świata ekranów, bo szachy uczą logicznego myślenia, podejmowania decyzji, wyciągania wniosków, a także radzenia sobie zarówno z wygraną, jak i porażką. Rozwijają kompetencje twarde i miękkie oraz kształtują postawę fair play - mówi dr Adam Mokrysz. Sukces organizacyjny mistrzostw w Katowicach to nie tylko dobrze przeprowadzony turniej, ale także ważny krok w budowaniu pozycji Polski na szachowej mapie świata. - Na pewno nasze ambicje sięgają dalej. Celem są kolejne mistrzostwa Europy i świata, a w przyszłości także organizacja olimpiady szachowej w Polsce - powiedział sekretarz generalny FIDE.

Piłka nożna, III liga Legia II Warszawa pokonała rewelacyjny Troszyn i ma awans do II ligi na wyciągnięcie ręki

Zwycięstwa Lechii, Widzewa II oraz Warty Sieradz

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Trzecioligowcy rozegrali 28. kolejkę. Po serii trzech meczów o punkty bez wygranej górą, walcząca o baraże, Warta Sieradz, która pokonała ostatni w tabeli Znicza Biała Piska 1:0 (0:0).

Sieradzanie strzelili gola w 84 minucie, a jego autorem był najskuteczniejszy (12 goli) zawodnik drużyny Mateusz Lis. Wcześniej piłkarz ten nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił bramkarz miejscowych. Trzy punkty dopisały sobie także Lechia Tomaszów Mazowiecki oraz Widzew II Łódź, który jest coraz bliżej utrzymania w III lidze.

III LIGA (GRUPA 1.)

Wyniki meczów 28. kolejki. Znicz Biała Piska - Warta Sieradz 0:1 (0:0). 0:1 - Mateusz Lis (84)
Warta: Miłosz Zdeb - Piotr Mielczarek (83, Adrian Ciołek), Jakub Piel, Mateusz Lis, Ołeh Trubnikow (68, Artur Sójka) - Duilio, Szymon Pietrzak, Dawid Owczarek, Bartłomiej Maćczak - Kacper Drzazga (90+1, Jakub Murat), Bartłomiej Kręćchost. Trener: Marek Przybył.
Lechia Tomaszów Mazowiecki - Żabkovia Żabki 2:1 (0:0). 1:0 - Bartosz Bogus (47), 2:0 - Marcin Pińkowski (67), 2:1 - Kacper Kalisz (85)
Lechia: Marcin Żyła - Maksym Rosiński, Piotr Gębala (73, Oliwier Dubicki), Kamil Szymczak (60, Eryk Kaproń), Jakub Król - Marcin Pińkowski, Daniel Chwałowski (73, Filip Zawadzki), Filip Becht (73, Daniel



FOT. AKADEMIA WIDZEWY ŁÓDŹ

Tak, tak, tak! Piłkarze drużyny rezerw Widzewa Łódź pokonali na wyjeździe rezerwy innego ekstraklasowego klubu Jagiellonii Białystok aż 4:1 (2:1)

Orzechowski), Mateusz Kempki - Krystian Kolasa (79, Wojciech Kępa), Bogus. Trener: Bartosz Grzelak.
Jagiellonia II Białystok - Widzew II Łódź 1:4 (1:2). 0:1 - Adam Ratajczyk (6), 0:2 - Leon Madej (27), 1:2 - Dimitris Rallis (28), 1:3 - Igor Busz (53), 1:4 - Igor Busz (80)
Widzew II: Jan Krzywański - Marcin Kozłowski, Sebastian Zieleniecki, Wiktor Żytek, Jan Juśkiewicz - Kajetan Supczński (16, Paweł Kołodziejczyk) - Igor Busz (90+1, Mikołaj Kopko), Leon Madej (90+1,

Kuba Nawrocki), Filip Przybulek, Adam Ratajczyk (90+1, Damian Pokorski) - Szymon Sołtyśiński. Trener: Paweł Ściebura.
Legia II Warszawa - KS CK Troszyn 2:0 (1:0). 1:0 - Cyprian Pchelka (9), 2:0 - Mateusz Możdżeń (80). To pierwsza wiosenna porażka rewelacyjnego zespołu z Troszyna. Legia II może już powoli zacząć świętowanie z okazji awansu do II ligi.
KS Wasilków - Wisła II Płock 2:1 (0:0). Olimpia Elbląg - Mławianka Mława 0:2 (0:1). Włkielec ŁS Łomża 1:2 (1:1). Wigry Suwałki - PGE GIEK GKS Bełchatów -



FOT. KAROL CLAPA

Po trzech meczach bez zwycięstwa w III lidze Warta Sieradz w końcu zgarnęła trzy punkty, pokonując w Białej Piskiej tamtejszego Znicza 1:0 (0:0)

niedzielnym mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego”. Wynik podamy jutro.
Broń Radom - Świt Nowy Dwór Mazowiecki - niedzielnym mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego”. Wynik podamy jutro.
Plan 29. kolejki. Czwartek (30 kwietnia): KS Troszyn - Znicz Biała Piska (godz. 17.30, wynik meczu z rundy jesiennej 7:0), Warta Sieradz - Jagiellonia II Białystok (17, 2:0), Wisła II Płock - Widzew II Łódź (12, 2:1). **Piątek (1 maja):** Żabkovia - Wasilków (14, 5:1), Mławianka Mława -

Broń Radom (17, 1:1). Sobota (2 maja): Lechia Tomaszów Mazowiecki - Wigry Suwałki (12, 0:3), GKS Bełchatów - Olimpia Elbląg (17, 1:4). **Niedziela (3 maja):** ŁKS Łomża - Legia II Warszawa (16, 0:0), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - GKS Włkielec (16, 1:0).

1. Legia II Warszawa	28	72	73-22
2. Warta Sieradz	28	59	53-28
3. ŁKS Łomża	28	56	61-27
4. Wigry Suwałki	27	49	48-36
5. KS CK Troszyn	28	47	66-41
6. Wisła II Płock	28	47	45-43

7. Lechia Tomaszów Maz.	28	42	57-43
8. Jagiellonia II Białystok	28	41	39-37
9. Żabkovia Żabki	28	39	63-53
10. Widzew II Łódź	28	39	58-60
11. Olimpia Elbląg	28	33	38-51
12. Świt Nowy Dwór Maz.	27	32	39-52
13. Mławianka Mława	28	31	46-51
14. Broń Radom	27	31	32-48
15. PGE GKS Bełchatów	27	30	45-58
16. GKS Włkielec	28	29	31-45
17. KS Wasilków	28	20	32-65
18. Znicz Biała Piska	28	11	19-85

IV liga: Sensacja w Łodzi - AKS SMS przegrał z Omegą! Dziesięć goli w Aleksandrowie

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Czwartoligowcy rozegrali 26. kolejkę. Sensacyjne rozstrzygnięcie w Łodzi, gdzie AKS SMS uległ Omedze Kleszczów 1:2 (0:2)!

Nie zatrzymuje się natomiast Pelikan Łowicz. Spadkowicz z III ligi pokonał na swoim boisku Orkana Buczek 4:0 (2:0) i było to 14 z rzędu ligowe zwycięstwo zespołu trenera Piotra Kocęby. W Łowiczu mogą już zacząć mrozić szampana z okazji mistrzostwa ligi. Aż 10 goli zobaczyli kibice w Aleksandrowie, gdzie drugi ze spadkowiczów, czyli miejscowy Sokół rozbił Termy Poddebice 8:2 (3:0). Goście już mogą myśleć o rywalizacji, od jesieni, w Klasie Okręgowej. Podobnie zresztą jak i Korab Łask, który uległ z kolei Zrywowi Wygoda 2:3



FOT. PELIKAN ŁOWICZ/FB

Pelikan Łowicz trenera Piotra Kocęby nie zatrzymuje się - pokonał Orkana Buczek 4:0 i to 14 z rzędu zwycięstwo

(1:1). Zadyszkę dostał RKS Radomsko, który przegrał drugi mecz z rzędu. Tym razem na swoim obiekcie z MKP-Borutą Zgierz 1:2 (0:0).

IV LIGA

Wyniki meczów 26. kolejki: Polonia Piotrków Trybunalski - Mazovia Rawa Mazowiecka 3:2 (2:0). 1:0 - Oskar Przywara (23), 2:0 - Oliwier Trojanowski (24), 2:1 - Michał Wrzesiń-

ski (46), 3:1 - Oliwier Trojanowski (74), 3:2 - Stanisław Mickielewicz (84).
Mecz rozegrano na boisku w Białej Rawskiej. Polonia nie może korzystać ze swojego stadionu z powodu prac remontowych. W 61 minucie czerwoną kartką upomniany został Robert Ornaś z Mazovii. Chwilę później rzutu karnego nie wykorzystał Damian Głowacki. Jego strzał obronił bramkarz Mazovii.
Zryw Wygoda - Korab Łask 3:2 (1:1). 0:1 - Igor Świątkiewicz (10), 1:1 - Jan Haczykowski (42), 2:1 - Mikołaj Ozimek (49), 2:2 - Sebastian Miśkiewicz (52), 3:2 - samobójczy (87).
KS Kutno - ŁKS III Łódź 0:1 (0:1). 0:1 - Wiktor Figurski (31).
RKS Radomsko - MKP-Boruta Zgierz 1:2 (0:0). 0:1 - Marcin Kacela (48), 0:2 - Artur Gieraga (69), 1:2 - Dawid Flaszka (74).
Zjednoczeni Stryków - Ceramika Opoczno 1:3 (0:1). 0:1 - Jan Brzykcy (25), 1:1 - Adrian Filipiak (65, rzut karny), 1:2 - Mateusz Śliwka (84), 1:3 - Adam Woźniak (86).
Stal Głowno - Stal Niewiadów 3:0 (2:0). 0:1 - Patryk Miarka (31), 2:0 - Mateusz Lubczyński (32), 3:0 - Wasył Hordiczuk (79).
Pelikan Łowicz - GKS Orkan Buczek 4:0 (2:0). 1:0 - Krzysztof Supera (24), 2:0 - Paweł Gierach

(27), 3:0 - Mikołaj Szatas ((84), 4:0 - Patryk Pie-
rzak (86).
AKS SMS Łódź - Omega Kleszczów 1:2 (0:2)! 0:1 - Mateusz Roczek (4, rzut karny), 0:2 - Patryk Miarka (9), 1:2 - Igor Hasa (84).
Sokół Aleksandrów - Termy Poddebice 8:2 (3:0)! 1:0 - Karol Pawlikowski (3, rzut karny), 2:0 - Igor Kania (34), 3:0 - Jakub Rozwadowski (43), 4:0 - Igor Kania (50), 4:1 - Alan Kułakowski (55), 5:1 - Adam Zieliński (65), 6:1 - Tymon Makowski (80), 6:2 - Aleksander Jorczyk (83), 7:2 - Adam Zieliński (88), 8:2 - Adam Zieliński (90+1). Trenerem drużyny z Aleksandrowa jest Radosław Koźlik.
Plan 27. kolejki. Wtorek (28 kwietnia): AKS SMS Łódź - KS Kutno (godz. 17, wynik meczu z rundy jesiennej, 0:2). **Sroda (29 kwietnia):** Korab Łask - Stal Głowno (18.30, 1:0). **Czwartek (30 kwietnia):** Stal Niewiadów - RKS Radomsko (18, 0:3), Termy Poddebice - Pelikan Łowicz (18.30, 0:3). **Piątek (1 maja):** Omega Kleszczów - Sokół Aleksandrów (13, 3:2). **Sobota (2 maja):** Ceramika Opoczno - Zryw Wygoda (15, 2:1), Mazovia Rawa Mazowiecka - Zjednoczeni Stryków (15, 4:1), MKP-Boruta Zgierz - ŁKS III Łódź (12, 3:2). **Niedziela (3 maja):** Orkan Buczek - Polonia Piotrków Trybunalski (16,

4:1). **Klasyfikacja skutecznych:** Na czele prestiżowego rankingu pozostaje od wielu kolejek Mateusz Białek z Mazovii Rawa Mazowiecka, który strzelił już 23 gole. Na pozycji drugiej Dominik Indrychowski (Ceramika Opoczno) - 18. Dalsza kolejność: 3. Tomasz Dąbrowski (Pelikan Łowicz) - 16, 4. Dawid Flaszka (RKS Radomsko) - 13, 5. Mateusz Misiak (MKP-Boruta Zgierz), Igor Świątkiewicz (Korab Łask) - po 12.

1. Pelikan Łowicz	26	63	76-27
2. Sokół Aleksandrów	26	55	75-37
3. AKS SMS Łódź	26	55	60-35
4. RKS Radomsko	26	50	56-28
5. GKS Orkan Buczek	26	50	61-40
6. Ceramika Opoczno	26	47	57-36
7. MKP-Boruta Zgierz	26	39	42-43
8. Stal Głowno	26	37	44-38
9. Polonia Piotrków Tryb.	25	37	48-38
10. ŁKS III Łódź	26	35	53-54
11. KS Kutno	26	35	43-47
12. Zjednoczeni Stryków	26	33	40-52
13. Zryw Wygoda	25	29	38-50
14. Stal Niewiadów	26	27	35-57
15. Mazovia Rawa Mazow.	26	26	57-73
16. Omega Kleszczów	26	24	35-71
17. Korab Łask	26	11	31-81
18. Termy Poddebice	26	11	33-76

Wierz w siebie z Erste Bank Polska

Działamy pod nową marką. Zmieniliśmy kolory i logo, ale to, co najważniejsze, pozostało bez zmian – zaangażowanie w sprawy naszych klientów i realne wsparcie, którego od nas oczekują.

Dlaczego klienci są dla nas ważni?

W Erste Bank Polska wierzymy w ludzi. W ich pomysły, ambicje i determinację. Wiemy, że rozwój nie ma jednego scenariusza. Dostrzegamy, że niezależnie od sytuacji czy warunków każdy może iść naprzód dzięki działaniu, odwadze i konsekwencji. Zapewniamy naszym klientom wsparcie, aby mogli realizować swoje plany. Finanse mają moc, która sprawia, że plany stają się rzeczywistością. W Erste Bank Polska nieustannie doskonalimy naszą ofertę, bo wiemy, że potrzeby klientów zmieniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Stawiamy na nowoczesność, ale nie zapominamy o tym, co najprostsze i najważniejsze – o relacjach. Dobra bankowość zaczyna się od zrozumienia potrzeb. Jesteśmy jednym z największych banków w Polsce. Ta pozycja zapewnia

stabilność i bezpieczeństwo działania. To fundament zaufania, które budujemy każdego dnia.

To dopiero początek

Dbamy o to, by nasi klienci mogli spokojnie budować swoją finansową przyszłość. Dlatego na dobry początek kilka nowości, które już wkrótce pojawią się w naszej ofercie. Dla podróżujących będzie to nowy pakiet „Waluty bez granic” do Konta Smart i szerszy dostęp do walut. By dbać o finanse i budować dobre nawyki, przygotowaliśmy nowe konta oszczędnościowe, których oprocentowanie będzie rosnąć wraz z aktywnością finansową klienta. Z myślą o rozwoju biznesów naszych klientów przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które pomogą jeszcze sprawniej zarządzać firmą. Zaproponujemy rozwiązania dla przedsiębiorców, którzy prowadzą biznes z zagranicznymi kontrahentami, oraz dla tych, którzy chcą przyjmować płatności

w swoim telefonie lub tablecie. Dużym firmom i korporacjom pomożemy w rozwoju ich biznesu i zagranicznej ekspansji.

Ważne informacje

Komfort i bezpieczeństwo klientów to priorytet dla Erste Bank Polska. Na nowej stronie www.erste.pl można zalogować się do usług bankowości elektronicznej i usług maklerskich. Aplikacje bankowe mają nowe kolory i logo Erste. Bez zmian pozostają numery rachunków, kart oraz numery PIN. Nasze placówki, bankomaty i infolinie działają jak dotąd. Zawarte umowy nadal obowiązują.

**„Wierz w siebie.
My w Ciebie wierzymy”**

Grupa Erste, do której należymy, działa na rynku od ponad 200 lat. Jest wiodącą grupą bankową w Europie Środkowej, której zaufało blisko 23 miliony klientów w ośmiu krajach. Misją Grupy jest umożliwienie każdemu dbania o dobrobyt i stabilność finansową.



Więcej informacji na www.erste.pl

ERSTE

Działamy pod marką Erste Bank Polska (przedtem Santander Bank Polska S.A.). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są na www.erste.pl, w placówkach banku i pod 1 9999 (opłata zgodna z taryfą danego operatora). Wyjaśnienia pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych na erste.pl/PAD. Konto Smart, konta oszczędnościowe to rachunki płatnicze. Aplikacja mobilna to usługa bankowości elektronicznej. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



ERSTE 

Erste Bank Polska

WIERZ
W
SIEBIE